Rok XXXII. Nr. 140. Gdańsk, czwartek 22 czerwca 1922 r.

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie ul. Dworcowa 3. Numer pojedyńczy 20 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 30 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu. W ekspedycji 28 mk. niem. Pod opaską 50 mk. niem. W innych krajach 90 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nomparelowy wiersz 1-łamowy lub jego miejsce 6,0 mk. niem. Reklamy za tekstem za nom. wiersz 1-łam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za nomparelowy wiersz 1-łamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe: P. K. O. Warszawa 170 028 Gdańsk 1307. Konto Bankowe w banku Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnoszeniem przez listowego 418 mkp. Pod opaską 600 mkp. Ogłoszenia i abon. przyjm.: Admin. w Gdańsku, Brotbänkeng. 14.; księg. kol. „Ruch" w Gdańsku Kassubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anous" w Warszawie, ul. Wspólna: filja „Gaz. Gd." w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-ł. lub jego miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-łam 300.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nom. wiersz 1-łam. 400 mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866. Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brotbänkengasse 14 Skrytka pocztowa 280

Kto krzywdzi ludność gdańską

Wielokrotnie w Gdańsku zachodziły niedomagania gospodarcze lub uchybki ze strony administracji, względnie rządu gdańskiego, z pewnych stron wskazywano zawsze wyraźnie lub półwyraźnie palcem w stronę Polski. Aby odwrócić animozję szerszych kół ludności gdańskiej, specjalnie mas robotniczych, które przecie posiadają na tyle krytycyzmu, że nie ze wszystkiem dowierzają oświadczeniom rządu W. Miasta, wołano czasem wprost bez cienia pozoru:

— To Polacy temu winni!

Wystarczy, jeśli w tem miejscu przypomniemy tylko historję zeszłoroczną z kartoflami, lub nieodpowiadające istocie rzeczy ataki prasy gdańskiej na zarząd kolei, które aż senat musiał prostować. Nigdy jednak nie zdarzyło się, aby urzędowe koła gdańskie, względnie prasa niemiecka podkreśliły pierwsze rzeczywiste zarządzenia czy ustępstwa Polski, z których dobrodziejstwa korzystała ludność Gdańska.

Przyczyna leży w tem, że chociaż Gdańsk i Polska ujęte są w jedną wspólnotę gospodarczą i winny obopólnie prowadzić jak najbardziej solidarną politykę gospodarczą, przecie ze strony gdańskiej moment czysto polityczny i narodowościowy bierze zawsze górę nad rzeczowym i gospodarczym, skutkiem czego faktycznie traci na tem najdotkliwiej nie ten, w którego mierzono — Polska, lecz szerokie warstwy mniej zamożnej i wcale niezamożnej ludności Wolnego Miasta. Tak tedy nie Polska, ale rząd gdański sam staje się szkodnikiem dla własnej ludności, a i rachunek tego rozmyślnego błędu politycznego płaci robotnik gdański.

Nie poprzestaniemy naturalnie na tem ogólnem, choć zupełnie realnem twierdzeniu, lecz wykażemy tę ujemną stronę metod i polityki senatu gdańskiego na żywym przykładzie gospodarczym.

Oto § 211 umowy gdańsko-polskiej orzeka wyraźnie, że z chwilą zniesienia granicy gospodarczej między Wolnem Miastem a Polską, Gdańsk zobowiązuje się zaprowadzić na swojem terytorjum i na swoich granicach zewnętrznych wszystkie te ograniczenia przywozowe i wywozowe, jakie obowiązują na obszarze Rzeczypospolitej. Jest to rzecz więcej niż zrozumiała: nie mogło bowiem nawet być mowy o zniesieniu granicy gospodarczej między Gdańskiem a Polską, o ile Gdańsk nie wziąłby na siebie obowiązku dopełnienia wspomnianego warunku. W przeciwnym bowiem razie żywność np., której wywóz poza granice Polski jest zabroniony, mogłaby się spokojnie przez wolną granicę gdańsko-polską w nieograniczonych masach dostawać do Gdańska, a stąd w braku wszelkich ograniczeń wywozowych mogłaby uciekać szerokiem korytem, dajmy na to, do Niemiec.

I nie jest to przypuszczenie, że się tak stanie, ale fakt rzeczywisty, który już się dzieje: Polska nad eksportem z Gdańska od strony morza ani od strony Prus Wschodnich nie ma żadnej kontroli; ale nawet tam, gdzie możemy się czegoś dowiedzieć, tj. na granicy w Chojnicach stwierdzono, iż z Gdańska wywozi się do Niemiec cały szereg towarów zabronionych w Polsce, jak skóry, świnie rozpłodowe itd.

Ograniczenia wywozowe, o których mowa, miały być wprowadzone z dniem 1 kwietnia br. Mimo licznych zapytań i urgensów ze strony rządu polskiego nie tylko nie wprowadzono ich do dziś w życie, ale, jak nam wiadomo z kompetentnego źródła, senat gdański na ponowne żądanie Polski odpowiedział, iż... właśnie przygotowuje projekt odpowiedniej ustawy!

Posłuchajcie wszyscy dokładnie: Gdańsk zobowiązał się, że w zamian za zniesienie granicy gospodarczej w tymże samym dniu wykona § 211 umowy gospodarczej. Po trzech miesiącach i niepoliczonych przypomnieniach i urgensach oświadcza, że właśnie coś tam przygotowuje, co kiedyś będzie wprowadzone w życie. Czyż zadziwi kogo, że ministerstwo skarbu i ministerstwo przemysłu i handlu w Polsce, nie mogąc inaczej zaradzić gubieniu gospodarki w Polsce przez oporność gdańską, wydało tymczasowo do wszystkich straży celnych na wspólnej granicy z Gdańskiem, aby wszystkie zakazane w Polsce do wywozu towary, wywożone z Gdańska, zatrzymywały bezwzględnie, choćby zaopatrzone one były w pozwolenie gdańskie wywozu? Chyba nie. Jakżesz było sobie można ostatecznie chwilowo i to tylko połowicznie (granica od morza otwarta) poradzić, jeśli dla senatu gdańskiego umowa i obowiązki są czczem słowem, a los gospodarki polskiej rzeczą zgoła obojętną?

Zatrzymano więc w Chojnicach kilkakrotnie transporty skór, świń itp. przez co naturalnie zaszkodziło się trochę handlowi czy przemysłowi gdańskiemu, ale kto zaszkodził: senat gdański czy Polska? Gdyby owe ograniczenia były wedle brzmienia § 211 umowy już zaprowadzone, możnaby o tem i o owym produkcie ściśle gdańskim pogadać i zwolnić go z pod ograniczenia wywozu. Niepodobna jednak tego czynić, gdy wogóle tych ograniczeń już od 3 miesięcy się nie wprowadza, ba mało tego, gdy się z Gdańska (o czem pozytywnie wiemy) wywozi nietylko to, co stanowi produkt gdański, ale i takie rzeczy, jak stare żelazo i progi. Te ostatnie — rzecz to powszechnie wiadoma — są tylko pochodzenia polskiego, a więc dzieje się tu grube bezprawie nietylko na szkodę Polski, przeciw czemu Polska musi się bronić, ale i na szkodę Gdańska, bo przez to łamanie umowy przez senat gdański zmusza się Polskę do obronnych zarządzeń, których skutki volens nolens odcierpieć musi ludność Gdańska i to najbiedniejsza.

Jak bowiem słyszymy, rząd polski, widząc absolutny upór Gdańska, zamierza w najbliższym czasie Gdańsk zawiadomić, że o ile stosunki te potrwają dalej, zaprowadzi bez względu na wolną granicę gdańsko-polską kontrolę towarów, podlegających ograniczeniom wywozu i nie wpuści ich do Gdańska. Innemi słowy z winy senatu gdańskiego grozi ludności Gdańska nowa klęska gospodarcza, jeżeli bowiem Polska chcąc nie chcąc, we własnej obronie chwyci się tej ostateczności, natenczas ustanie do Gdańska wolny dowóz żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby, co znowu odbije się chyba nie na senacie, ale na szerokich masach ludu pracującego.

Trzeba, aby te masy rychło wczas dowiedziały się, kto tu jest winien i kto szkodzi jej interesom: czy Polska, czy też raczej sam senat gdański przez swą nierozsądną i oporną politykę. Boć niepodobna, aby 30 miljonów ludności polskiej cierpieć poczęło głód dlatego tylko, że senat gdański faworytuje Niemcy i nie dotrzymuje umowy, którą zawarł dobrowolnie.

Dziwne, że na takie rzeczy, jak projekt ustawy o nabywaniu nieruchomości w Gdańsku itp. znalazł się czas, dotąd jednak nie było czasu na wprowadzenie obowiązkowych ograniczeń, od których zależy pośrednio dobrobyt ludności Gdańska!

To, i to, co powiedziano powyżej, polecamy pod rozwagę nietylko senatowi gdańskiemu i ludności W. Miasta, przezeń krzywdzonej, ale i posłom sejmowym, zastępującym interesy ludu pracującego, aby przy sposobności bezustannych ataków politycznych na Polskę mieli materjał gotowy do odpowiedzi, jeśli im rzeczywiście dobro ludności Gdańska leży na sercu, w co zresztą nie wątpimy.

B. B.

	Kurs oficjalny 20 6 1922	Przed otw. giełdy 21 6 1922
Noty polskie	7,38½	7,32½
Dolary amerykańskie	318,18	315,00

Przanowski ustąpił!

Warszawa, (AW) 20 VI. Po dzisiejszem krótkiem posiedzeniu Sejmu przybył do Sejmu p. Przanowski i odbył konferencję z posłami Matakiewiczem, Głąbińskim, Dubanowiczem i Witosem. Po tej ostatniej wystosował p. Przanowski do marszałka następujący list: „Wobec nieprzejednania przezemnie stronnictw lewicy, które głosowały w komisji głównej przeciwko mojej kandydaturze, tudzież wobec pewnych objekcji PSL., które w komisji należało do większości popierającej moją kandydaturę, zmuszony jestem zrzec się mandatu, zaznaczając, że opóźnienie tej decyzji wynikło z przeszkód formalnych powstałych nie z mojej winy.

Przed utworzeniem gabinetu.

Warszawa, 20 6. (PAT). Przanowski odbył wczoraj o godz. 10-tej naradę z marszałkiem Sejmu, poczem przystąpił do konferencji z przedstawicielami poszczególnych klubów, m. i. odbył konferencję z przedstawicielami PSL, Zjednocz. Lud. i Klub Mieszcz. Jak się dowiadujemy, miał jeszcze odbyć konferencję z partją lewicy PPS, Wyzwolenia i NPR, lecz ze względu na spóźnioną porę i nieobecność przedstawicieli tych klubów konferencje te odbędą się w dniu dzisiejszym.

Uroczystości górnośląskie.

Uroczyste oczekiwania.

Katowice, 20. 6. (PAT). W oczekiwaniu uroczystości wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk katowickie gminy powiatu katowickiego przystroiły się już wczoraj odświętnie. Nie tylko zarządy gmin, lecz poszczególne organizacje i związki stawiają bramy powitalne. Domy Katowic i miast katowickiego powiatu udekorowane są sztandarami polskiemi i zielenią. W Katowicach już wczoraj panował nastrój świąteczny. O godzinie 17 przybył do miasta kwatermistrz sztabu gen. Szeptyckiego.

Katowice, 20 6. (PAT). Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem po opuszczeniu Katowic przez władze koalicyjne odbyła się uroczystość wywieszenia sztandaru polskiego na gmachu dyrekcji policji. Do zebranych funkcjonarjuszy policji państwowej przemówił naczelnik wydziału bezpieczeństwa przy województwie śląskim, p. Krzyżanowski. Obecni byli główny komisarz policji państwowej p. Choszowski, zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Gułkowski i delegowani dla organizowania policji górnośląskiej komisarze min-stwa spr. wewn.

Premjer do wojewody górnośląskiego

Warszawa, 20 6. (PAT). Prezydent ministrów, Ponikowski, przesłał na ręce wojewody górnośląskiego, Rymera, następujące pismo z okazji przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie:

Do tymczasowej Rady Wojewódzkiej, na ręce wojewody Rymera.

Szczęśliwy jestem, iż w imieniu rządu polskiego mogę powitać oddawna oczekiwany powrót części Górnego Śląska do Macierzy. Dzień dzisiejszy po wsze wieki pamiętny będzie dla narodu polskiego, jako święto odzyskania przez Polskę dzielnicy prastarej, ukochanej, cennej nie tylko bogactwami, lecz tem więcej dzielnością ludności, jej wiernością dla mowy polskiej, przechowaną jej pracą wytrwałą na roli, w podziemnych kopalniach, w fabrykach i warsztatach. Jej poświęceniu narodowemu, jej odwadze w boju otwartym zawdzięcza Polska odzyskanie części Górnego Śląska na własność bezsporną, i zapewnienie drugiej części, pod obcem panowaniem będącej, miejmy nadzieję, lepszej doli, niż w czasie wrogiego ucisku i przymusu wynaradawiającego.

Życzymy braciom naszym, pozostającym w obrębie Rzeszy niemieckiej, takiego bytu i warunków, któreby pozwoliły im zachować wiarę, mowę i narodowość ojców.

Zwracam się do powracających na łono Ojczyzny synów górnośląskich z radosnem „Witajcie!"

Podpisano: Ponikowski, prez. min.

Dziennikarze do Naczelnika Państwa.

Sosnowiec, 20 VI (PAT). Dziennikarze, zebrani w Sosnowcu wysłali do Naczelnika Państwa nast. depeszę: Dziennikarze z całej Rzeczypospolitej Polskiej, zgromadzeni w Sosnowcu w moment objęcia Górnego Śląska, uniesieni niewypowiedzianą radością, iż rząd polski doczekał się czasu rozstrzygnięcia wyroku sprawiedliwości dziejowej w sprawie zjednoczenia prastarej dzielnicy piastowej z macierzą — składają Tobie, najwyższy wodzu w boju o niepodległość Polski i Naczelniku Państwa wyrazy hołdu.

Podpisano w imieniu 40 zgromadzonych kolegów: Radwan i Sieciński.

(Ciąg dalszy wiadomości górnośląskich na 4 stronie).

POLACY! Banki polskie i liczne organizacje wydały odezwy przeciw szulerni w Sopocie. Pamiętajmy o tem i nie chodźmy tam.

33 e

Mowa posła dr. Kubacza

w sprawie zajść na Strzelnicy w dniu 13 bm.

Podczas debaty w sprawie zajść na zgromdzeniu w Strzelnicy wygłosił poseł frakcji polskiej w sejmie gdańskim, dr. Kubacz, następujące sejmowe przemówienie:

Zajścia, które się tu rozgrywały 14 bm., są tem bardziej pożałowania godne, że nie dotknęły one zwykłego człowieka, lecz przedstawiciela ludności w sejmie. Skutkiem tego faktu frakcja polska musiała oczekiwać conajmniej, że ze strony senatu wyrażony będzie żal z powodu tych zajść (Bardzo dobrze! Z lewicy). M. P. i P.! To się nie stało. Przypominam Wam jeszcze podobne zajścia, które rozegrały się przed dwoma laty i których ofiarą padł wtedy pan nadburmistrz Sahm. Wtedy spdał poprostu deszcz oświadczeń kordolencyjnych ze strony senatu i posłów i tak zresztą należało się. To zrozumiał każdy i odpowiadało to wewnętrznemu poczuciu każdego człowieka. Ba, ale wtedy był ofiarą pan nadburmistrz, a dziś jest nią tylko poseł socjalistyczny Leu. Wobec tego wydaje się, że wyrazy pożałowania ze strony senatu są zbędne. Dalej wówczas winowajcą był pan prezydent policji Fründel. Przypisano mu winę, że nie zarządził dostatecznych środków ostrożności, choć udowodnił na zgromadzeniu rady miejskiej, że jego zarządzenia zaakceptował jego przełożony, radca rządowy v. Kameke. Pan Kameke conajmniej więc był podówczas współwinnym. Pan Kameke został jednak, a p. Fründel musiał pójść. Kwintesencja z tego: Pan Kameke, był niemiecko-narodowym, a p. Fründel socjaldemokratą. Krótko mówiąc, chciano mieć po odejściu p. Früngla osobę, która rozumie się na porządku w duchu prawicowo-nacjonalnym. Sprowadzono sobie pruskiego oficera w guście p. Froboesa. Ten pan chce pokazać swoją potęgę i władzę, uderzając z prawo i w lewo przeciw Polakom, całkiem wedle chęci. Uderza on czasem w ten sposób na Polaków, że dziwić się należy, czy wogóle ma on jeszcze rozum. Pracuje on wprost na rzecz rządu polskiego. Przypominam aferę Gauji w porcie, zakaz wywieszek prasowych „Gazety Gdańskiej“ w języku niemieckim, co miało za cel, aby ludność nie zorjentowała się w prawdzie i nie była powiadomiona o niemiecko-narodowych kłamstwach, rozpowszechnionych przez prasę niemiecką. Ludność musi być podburzana przeciwko wszystkiemu, co polskie. Ludność musi być utrzymana w tym wzburzonym nastroju, więc sięga się do paragrafów z r. 1851, na podstawie tego paragrafu z przed 75 lat wzbrania się wywieszek pisma, choć przez 8 lat cierpiało się je i były one wprost przez rząd nakazane. M. P. i P.! W każdym razie wtedy nie wisiały wywieszki polskich, lecz tylko niemieckich pism. Skoro tylko pojawiły się wywieszki pisma polskiego w języku niemieckim, trzeba było wyciągnąć ustawę z r. 1851, aby temu przeszkodzić. Widzimy więc, po jakiej linji idą postępki tego pana, naganka przeciw polskości i przeciw lewicy.

Teraz jednk potrząsa ten pan w ten sposób batem, że aż krew tryska. Poucza swoje organy w tym duchu. Organizuje swoje wojska i m. i. Einwohnerwehrę. M. P.! Einwohnerwehra składa się przeważnie z młodych ludzi, którzy wcale nie zdają sobie sprawy ze swej odpowiedzialności. Zaopatruje się ich w rewolwery i posyła się ich później na zgromadzenia. Co za nieszczęście może powstać, skoro taki młodzieniec bez zastanowienia zrobi użytek z broni? Jest to poprostu wołające o pomstę do nieba, że taki stan rzeczy może wogóle istnieć u prezydenta policji.

Organizuje on policję ochronną jak wojsko, które się ćwiczy w marszach i strzelaniu. Taki korpus, bez względu na nazwę jaką posiada, jest niczem innem, jak zakapturzonym korpusem wojsk. i jako taki pokazuje się on na każdym kroku. Że tak on postępuje, odpowiada to kierownictwu. Podrzędny organ nigdy nie dopuści się tego, czego nie chce lub nie życzy sobie przełożony. W tym duchu są ludzie instruowani i tak też postępują. Winnego nie tyle należy szukać u dołu, ile raczej u góry, przeciwko któremu należy nam występować. M. P.! Możnaby się tem zadowolnić, czem zadowolniła się prawica: senat oświadczył, że o ile tego wymagać będą fakty, zarządzi postępowanie dyscyplinarne. Tak, ale to jest bardzo mało jeszcze. Zanim przyjdzie dyscyplinarka, winni ci ludzie z Schupo, którzy bili posła Leu'a, a tak samo i pan Froboes, winien być suspendowany w urzędzie. Tego wymagamy. Póki dyscyplinarka nie będzie ukończona, mogą ci ludzie w swej agresywności jeszcze dużo złego wyrządzić. Dlatego żądamy natychmiastowej suspensy w urzędzie tych ludzi i p. Froboesa. (Zupełnie słusznie! głosy z lewicy). Dopiero gdy to się stanie, można rozpocząć dyscyplinarkę i może powiedzieć: senat chyli się przed życzeniami ludności, senat podjął coś dla jego uspokojenia, ale nie wtedy, gdy on staje na punkcie czysto formalistycznym. Widocznie dzieje się to dlatego, że dotyczący jest posłem lewicy. Inaczej byłoby, gdyby to się przydarzyło posłowi z prawicy. (O, to prawda! głosy z lewicy). Ale m. p. polska frakcja nie ma i do tych zarządzeń senatu zaufania. Wiemy, w jaki sposób prowadzi się takie dyscyplinarki, wiemy, co znaczy w policji przysięga służbowa i jak ci ludzie conajmniej lekkomyślnie ochodzi się ze swą przysięgą służbową. Wskazuję na tyle procesów, w których ci ludzie przysięgali, iż niczego nie widzieli, gdy w ich obecności aresztowani bici byli do krwi przez policję w tych samych ubikacjach. Te zeznania są poprostu klasyczne szczególnie w tym korpusie policyjnym, że nie można mieć zaufania do śledztwa, prowadzonego w ramach dyscyplinarki.

Żądamy, aby zajścia, które smutnym sposobem w nazwanym dniu się zdarzyły, były bezwzględnie odkryte i aby każdy winny został bezwzględnie ukarany. M. P.! Dyscyplinarka w waszym guście nie może nas zadowolić. Nie mamy zaufania do tych sędziów. Przypominam tylko rozprawę przeciw Rahnowi etc. i te wszystkie wypadki, w których ferowano wyroki polityczne. Z wyjątkiem was (z gestem ku prawicy) nikt nie wierzy w bezstronność sędziów gdańskich (niepokój na prawicy) (poseł Dirksen woła: Dr. Wagner!) Nie mów mi pan o dr. Wagnerze! Pan się na tem nie rozumie. Nie powinien pan mówić o tem, na czem się pan nie rozumie (niepokój na prawicy i lewicy). Gdy pan tu coś powie o kupach śmiecia lub sztucznych nawozów, to jeszcze pan coś o tem wie, ale wszystko reszta jest dla pana krainą bajki (Bardzo dobrze! głos z lewicy). M. P.! Frakcja polska zbierze potrzebne 24 podpisów i zaproponuje, aby ustanowiono parlamentarną komisję śledczą dla tej sprawy, aby i ze strony sejmu należycie wyjaśniono tę sprawę. (Żywe oklaski z ław polskich i lewicy).

Sprawy polskie.

Sowiety przeciw Piłsudskiemu.

Ryga. A. P. Prasa rosyjska przynosi znowu alarmujące artykuły skierowane przeciwko rzekomym agresywnym zamiarom Naczelnika Państwa Piłsudskiego. Pisma rosyjskie dowodzą, że naród polski nie popiera polityki Naczelnika Państwa Piłsudskiego, i rozpoczął ponowną walkę przeciwko burżuazji, przeciwko wielkim właścicielom ziemskim, oraz przeciwko narodowej demokracji. Jednocześnie podaje pisma rosyjskie zupełnie zmyślone wiadomości, o tem, jakoby Polska przygotowywała się do wojny zwłaszcza w okolicy Czerniowiec, oraz na pograniczu ukraińskiem, dokąd skierowanych być miało 40 pociągów militarnych wojskowych z olbrzymią ilością ciężkiej artylerji, oraz 4 polskie dywizje.

Ryga. A. P. Wychodzący w Charkowie Komunista wzywa rząd sowiecki, ażeby zdwajał swoją czujność i śledził uważnie polski kryzys gabinetu, Komunista powiada, że przyszły rząd polski zrealizuje zapewne agresywne zamiary Francji. Awanturnicze dążenia zwolenników Piłsudskiego odnośnie do Rosji, powinny wywołać w sowietach kontrakcję, któraby pokrzyżowała wszystkie plany polskie.

P. Stefan Przanowski

jest jednym z wybitnych przemysłowców polskich, należy do szeregu przedsiębiorstw i banków, jest dyrektorem fabryki Norblin, Buch, Werner i S-ka, Związku przemysłowców metalowych, wykupionego banku „Union-Liberty“ i wielu innych instytucyj. W czasie wojny prowadził wydział zaopatrywania miasta Warszawy. Skończył politechnikę w Karlsruhe. Przed wojną był członkiem Polskiej Partji Postępowej, potem brał wybitny udział w Kole Międzypartyjnem. Dziś politycznie zbliżony jest do Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Odpowiedź na propozycję rozbrojenia.

Odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Litwinowa w sprawie zredukowania sił zbrojnych ma być doręczoną w Moskwie jednocześnie z odpowiedzią Finlandji, Łotwy i Estonji. Wymienione państwa mają wykazać, że rząd sowietów powinien spełnić dawne zobowiązania wynikłe z traktatów pokojowych, a potem już przyjmować nowe. Spełnienie warunków pokojowych wymienionych przez państwa, mają uważać za najlepszy dowód pokojowej polityki Rosji.

Z polityki zagranicznej.

Skandaliczna bójka w Sejmie czeskim.

W czasie dyskusji na temat polityki szkolnej rządu czeskiego przyszło w Sejmie czeskim do skandalicznych scen. Burzę tę wywołał czeski szowinista poseł Lukavski, który w odpowiedzi na skargę Niemców twierdził, że ich szkolnictwo upada, albowiem 50 000 czeskich dzieci opuściło szkoły niemieckie, wreszcie, że liczba nauczycieli niemieckich jest w Czechach większa, jak czeskich. Te wywody sprowokowały Niemców, którzy krzyczeli: to jest czeska statystyka! Czechizujecie brutalnie! Doczekacie się ciężkich czasów. Wywrócimy wam budę do góry nogami. Czeski szowinista Dyk krzyknął do Niemców: „Jesteście zwyrodniałą rasą!“

Wykrzyknik posła Dyka wywołał niesłychaną burzę na ławach niemieckich. Niemcy gromadnie rzucili się w kierunku posła Dyka, któremu na pomoc pośpieszyli Czesi. Przed ławami rządowemi rozpoczęła się potworna bójka. Posłowie wymyślali się wzajemnie, lżyli i bili po twarzy. Po pewnym czasie dopiero poseł Laukovski mówił dalej i wzywał Niemców, aby wywędrowali do Czech. Na to Niemcy krzyczeli: „Tak, wywędrujemy, ale z naszą ziemią!“

Do gwałtownych scen przyszło również w czasie mowy niemieckiego posła Kostki. Ze wszystkich stron wołali Niemcy do posłów czeskich: „Barbarzyńcy! Mordercy dusz naszych dzieci! Chamscy kłamcy!“ itd.

Prezydent Tomaszek udzielił nagany całemu szeregowi posłów niemieckich i czeskich. Po bójce i kłótniach dyskusję odroczono.

Sowiety przeciw reparacjom.

Kowno. (AP). W zwalczaniu dr. Wirtha znaleźli sobie Niemcy dzielnych sekundantów w postaci różnych wybitniejszych Sowietczyków, co świadczy o coraz silniej zacieśniających się węzłach polityczno-gospodarczych między Sowietami a Niemcami. Tak tedy w ostatnim czasie rosyjski ekonomista Pawłowicz zajmując się problemem reparacyjnym, w broszurce swojej pod tytułem „Gospodarcze położenie Francji“, twierdzi, że dzisiejsza Francja istnieje tylko kosztem niemieckiej pracy. Naród francuski z powodu swego gospodarczego i kulturalnego cofnięcia się nie mógłby odgrywać głównej roli w Europie, gdyby nie niemiecka robota niewolnicza. Wielkomocarstwowość Francji opiera się tylko na owocach 60 miljonów Niemców. Gdyby nie to, wszystko rozleciałoby się jak domek z kart. Uwolnienie Europy od nieznośnego imperjalizmu francuskiego, możliwe jest tylko wtedy, jeśli się znajdzie rząd niemiecki, który imieniem całego narodu oświadczy: „Nie możemy, nie chcemy i nie będziemy więcej płacić“(. Przez takie oświadczenie, za którem musi pójść czyn, wyświadczą Niemcy całej ludzkości, a i Francji nie przemijającą zasługę.

Krótkie wiadomości polityczne.

Przeciw nabywaniu nieruchomości w Niemczech. Berlin. (AP). Ludowa partja niemiecka stawiła w Sejmie pruskim interpelację treści następującej: W Berlinie, oraz innych wielkich miastach niemieckich zakupili obcokrajowcy znaczną część znajdujących się w ręku niemieckiem nieruchomości. Niebezpieczeństwo to grozi i nadal. Czy ministerstwo spraw wewnętrznych nie zechce wpłynąć na rząd, ażeby wydał ustawę, któraby uniemożliwiła obcokrajowcom dalsze nabywanie nieruchomości niemieckiej.

JAN GALSWORTHY.

Ciemny kwiat

13 Przełożyła z angielskiego
Konstancja Mayzlówna (Kaema).

Młodzieniec, z którym była zaręczona — donosiła Cecylka — był początkującym dyplomatą, przydzielony do ambasady w Rzymie. Lękając się, że lada chwilę mogą go odwołać z urlopu, postanowili pobrać się odrazu i otrzymali nawet na to specjalną dyspensę.

Marek musi wobec tego powracać do domu, on bowiem poprowadzi ją do ołtarza.

Jedyną druhną — będzie Sylwia.

— Sylwia Doone? Czy, to możliwe? Wszak to jeszcze koza.

W tej chwili stanęła mu przed oczyma mała dziewczynka, w króciutkiej sukience z holenderskiego płótna, o włosach jak len, — z ładnemi, niebieskiemi oczami, a twarzą tak jasną i przezroczystą, że możnaby było przejrzeć się przez nią.

Ale to wszystko wyglądało tak sześć lat temu — dziś zapewne Sylwia nie nosi sukienek odkrywających kolana i nie lęka się nieistniejących byków.

Nagle zapomniał o wszystkiem, bo ujrzał „ją“ schodzącą z tarasu.

W swoim pośpiechu zbliżenia się do niej wpadł na kilku „angielskich Filistynów“, którzy przystanęli, zapytując go o coś.

Nic w tem nawet dziwnego, — że po jego wczorajszym zachowaniu się ludzie stają przed nim w zdumieniu.

Student z Oksfordu, mdlejący w hotelu jak baba!

Wreszcie dopędził ją i zdobył się na odwagę.

— Czy to w rzeczywistości było światło księżyca?

— Tak, wszystko światło księżyca.

— Kiedy było gorące.

A ponieważ na to nie odpowiedziała, doznał nagle podobnie upajającego wrażenia jak podczas wygranego w szkole wyścigu.

Lecz w tej samej niemal chwili uderzył w niego prawdziwy cios. Po jakiejś wycieczce z towarzystwem Niemców stary alpinista zbudził się w Stormerze i zapragnął pokazać swój doświadczony lwi pazur.

Zaproponował więc całemu towarzystwu wspólną wycieczkę do schroniska, a stamtąd nazajutrz, skoro świt, chcieli dotrzeć na jakiś nowy szczyt.

Ale Lennana nie mogą zabrać z sobą. — Dlaczego? Bo po wczorajszem omdleniu byłoby to ryzykowne, a powtóre nie jest „ekspertem“.

Jeżeli jednak „ona“ może pójść i on pójdzie. Traktują go jak dziecko. Oczywiście, że potrafi wejść na tę „głupią“ górę. Ale ona nie ma wielkiej ochoty zabrać go z sobą. Nie uważa go za mężczyznę. Czyż może myśli, że nie potrafi wejść na szczyt, na który wejdzie jej mąż.

A jeżeli naprawdę wycieczka ta jest niebezpieczną, nie powinna ona chodzić i zostawiać go w domu samego. To jest okrucieństwo poprostu. — A ona uśmiecha się tylko.

Lennan uciekł od całego towarzystwa, nie wiedząc, jaką radość jej sprawia to jego całe zmartwienie.

Po południu, nie czekając na niego, wszyscy wyszli.

Jakie rozpaczliwe, ciemne myśli owionęły chłopcem. Jakie niebywałe plany począł on układać w swej głowie, aby ją zawrócić z pół drogi, aby zobaczyła na własne oczy, jak wybiera się sam na dalszą niebezpieczniejszą i bardziej wyczerpującą wycieczkę.

Jeżeli nie chcieli zabrać go z sobą — pójdzie sam, a to jest o wiele niebezpieczniejsze — każdy to przyzna. Będzie się martwić później — ale jej wina.

Wstanie wcześnie i przed świtem wyjdzie z domu. Począł się zbierać do drogi — napełnił termos.

Tego wieczora księżyc był piękniejszy niż zwykle w bladem jego świetle. góry wyglądały jak duchy.

A ona była w schronisku bez niego.

Długo zasnąć nie mógł — przeżuwając w myśli rozmaite brzydkie wyrazy, postanawiając nie spać wcale, aby być gotowym na 3 rano do wymarszu.

Zbudził się nazajutrz o 9.

Wściekłość jego jednak minęła. Czuł się tylko zmęczony i zawstydzony.

Nie trzeba było od nich uciekać, poszliby razem do schroniska i tamby noc przepędził... Przeklinał siebie w duszy, nie szczędząc sobie miana idjoty i głupca.

Może jednak w części będzie można to głupstwo odrobić. Zaraz uda się w stronę schroniska — może ich jeszcze tam zastanie. Jednym tchem wypił kawę i wyszedł. —

Właściwą drogę znalazł odrazu — potem ją jednak zatracił, a gdy powtórnie skierował kroki na właściwe tory i dotarł wreszcie do schroniska, było już około drugiej po południu. — Oznajmiono mu tam, że istotnie dziś rano widziano całe towarzystwo na szczycie — słyszano nawet ich jodlowanie. — Gewiss! gewiss. — Lecz ci państwo nie będą schodzić tą samą drogą — o nie, napewno — powrócą innym przejściem — na zachód — daleko krótszym i prawdopodobnie będą w domu, zanim junger Herr powróci.

Wysłuchał tego wszystkiego spokojnie, prawie z ulgą.

Czy to na skutek długiego, samotnego spaceru — czy wysokość tak na niego podziałała — czy może uczucie dotkliwego głodu — nie wiedział. A może poprostu spodobali mu się ci ludzie tutaj w schronisku, zwłaszcza młoda córka gospodarza, dziewczyna o świeżej cerze w zabawnym kapelusiku z długiemi wstążkami, w aksamitnym gorseciku, naturalna i miła w obejściu. A może taką przyjemność sprawiła mu ta srebrzysto-brązowa krówka, ocierająca się przyjaźnie o jego rękaw.

Co sprawiło, że odpadło nagle od niego znużenie i że niespodzianie poczuł się znowu szczęśliwym i zadowolonym z życia?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Proces es-erów. Ryga. (AP). Z Moskwy donoszą, że Liebknechta, Rosenfelda i Vandervelda pomieszczono obecnie w małej miejscowości w pobliżu Moskwy. Razem z obrońcami eserów umieszczono belgijskiego socjalistę Wautersa i łotewskiego socjalistę Rosendahla. Dotychczas udawali się obrońcy do gmachu sądowego samochodem pod osłoną agentów czerezwyczajki. Zaprowiantowanie ich jest dobre, nawet bardzo dobre, a obrońcy napróżno starali się, ażeby je zmieniono na nieco gorsze. Za pierwszy tydzień utrzymania wystawiono obrońcom i dwóm tłumaczom rachunek w wysokości 15 miljardów rubli, czyli 75 000 marek. Gdy oświadczyli, że nie są w stanie zapłacić tak wysokiej sumy, powiedziano im, że mają płacić tyle, ile mogą.

Sowiety znoszą poselstwa. Rewel. (AP). Nadeszła tutaj wiadomość, że rząd sowiecki nosi się z zamiarem zupełnego zlikwidowania poselstwa swego i pozostawienia li tylko konsulatu. Jednocześnie nosi się rząd sowiecki z zamiarem zniesienia poselstw sowieckich we Finlandji, Łotwie i Estonji. Urzędnicy poselstw tych mają być przeniesieni do Berlina, gdyż poselstwo tamtejsze zostanie znacznie rozszerzone. W związku z zarządzeniem tem mają być zlikwidowane również sowieckie przedstawicielstwa handlowe oraz zmniejszony tranzyt poprzez porty bałtyckie. W przyszłości mają być również wszelkie wysyłki pieniężne skierowane poprzez Petersburg do Sztokholmu i Szczecina, a nie jak dotychczas, do Rewla.

Delegacja polska w Rydze. Ryga. (AP). W sobotę przybyła tutaj delegacja młodzieży polskiej, składająca się z 20 członków. Delegacja ta ma uczestniczyć w uroczystościach młodzieży łotewskiej.

Niemcy i sowiety. Moskwa. (AP). W przyszłym tygodniu rozpoczną się obrady pomiędzy członkami administracji rosyjskiego syndykatu „Melstron“ i 16-ma przedstawicielami niemieckich i szwajcarskich firm co do dostawy urządzeń młynów oraz maszyn do wyrobu masła w Rosji. Głównymi akcjonarjuszami mają być wielkie fabryki niemieckie.

Rewal. (AP). W sobotę wyjechała z Rewla do Petersburga nowa niemiecka delegacja składająca się z 20 osób, w tem przedstawiciele rządu, handlu i prasy. Część delegacji zatrzyma się jakiś czas w Estonji.

Na Dalekim Wschodzie. Moskwa. (AP). Z Władywostoku donoszą, że wojna domowa trwa tam nadal i że codziennie przychodzi tam do krwawych starć pomiędzy zwolennikami Merkułowa i Kappelsa. Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości ogłosił się naczelnikiem republiki władywostockiej zwolennik Merkułowa niejaki Stark, który zagroził, że rozpocznie bombardowanie miasta, o ile nie zostaną uwzględnione wszystkie postulaty.

KRONIKA.

Gdańsk, środa 21 czerwca 1922.

Rzymsko-kat. Aloizy w.

Słońca Wschód: godz. 3 m. 39 Zachód: godz. 8 m. 24

Stan wody w Wiśle dnia 20 czerwca.

	ostatnie	przedostatnie		ostatnie	przedostatnie
pod Toruniem .	+ —	+0.01	pod Grudziądzem	+ —	+0,05
pod Chełmnem .	— —	—0,14	pod Malborkiem	—0,21	—0,19
pod Kurzebrakiem	+ —	+0,35	pod Einlage	+2,00	+2,32
pod Tczewem .	—0,35	— 0,32	z dnia	19/6	18/6
pod Schiewenhorst	+ —	+ —	pod Warszawą	+ —	+0,70
pod Fordonem .	— —	—0,10	pod Płockiem .	+ —	+ —

* **Redakcja „Gazety Gdańskiej“** wysłała do wojewody Rymera następujący telegram z okazji przejęcia G. Śląska przez Rzeczpospolitą. „Hołd korny ziemi piastowskiej i jej bohaterskiej ludności składa redakcja G. Gd.“.

* **Węgierski rząd** mianował król. węgierskim konsulem w Gdańsku radcę miejskiego G. Gronaua. Gdzie exequatur?

* **Zadziwiającą jest lekkomyślność** władz naszych, które mimo smutnego doświadczenia niedawnych dni, mimo protestu posłów sejmowych zezwoliły na reklamowanie i urządzenie drugiego zgromadzenia „Knüppel-Kunza“ w domu św. Józefa. Najwidoczniej w świecie igra się w W. Mieście z ogniem, jeśli obojętnym jest władzom spokój i bezpieczeństwo życia mieszkańców. Najostrzejsze bowiem miary policyjne, szczególniej w naszych klasycznych stosunkach nie wykluczają możliwości nowych przykrych, a zgoła niepotrzebnych starć na tle partyjnem i nacjonalnem. To i ów brak wszelkiego słowa żalu ze strony senatu z powodu ostatnich krwawych zajść, mówią same za siebie.

* **Czas ochronny Raduni** minął już. Od niedzieli biegnie znowu woda kanałem Raduni z Pruszcza do Gdańska. Kanał był opróżniony 14 dni, podczas którego to czasu dokonano gruntownego oczyszczenia koryta kanału.

* **Nowy cennik** dla pomocników fryzjerskich uchwalono w ten sposób, że podwyższono im zarobki o 44 procent.

* **Sprostowanie.** W artykule Stanisława Przybyszewskiego „O nasz Dom“, ogłoszonym w przedwczorajszym numerze, zaszły dwie omyłki drukarskie co do cyfr. Mianowicie w ustępie, w którym mowa o darze „Lektorat“, wydrukowano błędnie, iż dar jego będzie zasilany rocznie 15 książkami Winno być w istocie: „150 książkami“. Również dar bezimiennego białostockiego dziecka nie wynosi, jak wydrukowano, 3000 mkp., lecz 5000 mkp.

* **Uroczystość Bożego Ciała w Sidlicach—Emaus.** W zeszły czwartek odbyła się po raz trzeci w kościele parafjalnym uroczystość Bożego Ciała dla tamtejszych parafjan Polaków. Już od wczesnego rana krzątało się kilkanaście mężczyzn i niewiast przy stawianu ołtarzy i ozdobianiu ich w zieleń i kwiaty. O godz. 9,30 nadchodzili już wierni w małych gromadkach, by wziąć udział w tej uroczystości i byli to przeważnie parfjanie Polacy odległych wsi. Także i nieparafjanie z dalszych okolic byli obecni i to przeważnie z parafji św. Wojciecha i Szotlandu, gdyż nie mają możności przez cały rok w swych parafjach słyszeć głoszenia słowa Bożego w ojczystym języku i oni przybyli, nie zważając na daleką drogę, by usłyszeć pieśń i słowo Boże w swej mowie ojczystej. Krótko przed dziesiątą godz. zaczął się kościół napełniać. I nie tylko sami parafjanie Polacy, którzy, o ile przymusowo do pracy stanąć nie musieli, brali udział, ale i dosyć pokaźna liczba Gdańszczan się stawiła, gdyż w całem W. M. Gdańsku tylko w Sidlicach solenne nabożeństwo polskie w dzień Bożego Ciała się odprawia i nasza Polonia podążyła, by w dzień ten uroczysty oddać hołd Zbawcy i Panu swemu. Dowód swej pobożności dali Polacy w całej pełni, gdyż prawie wszystkie sfery były zastąpione. Pan minister Płuciński z kilku panami z Generalnego Komisarjatu i pan admirał Borowski, jako reprezentant Rady Portowej przybyli wcześniej przed rozpoczęciem nabożeństwa. Także i pan Snowacki, dyrektor gimnazjum polskiego, prawie z całym sztabem profesorów i wszystkiemi uczenicami i uczniami brał udział. Dalej były reprezentowane dyrekcja P. K. P., Macierz Szkolna, Koło Polskie poselskie i Naczelna Rada Ludowa. O godz. 10 rozpoczęło się nabożeństwo, które celebrował miejscowy ks. proboszcz Białk z asystą ks. wikarego Wohlerta i ks. prof. Miszewskiego z gimnazjum polskiego. Chórem śpiewało koło-śpiewacze „Cecylja“ z Gdańska pod batutą p. Tylewskiego, które koło śpiewacze miejscowe zaprosiło. Kazanie wygłosił ks. Głowienka z Szotlandu i wzruszył, zwłaszcza tych, którzy rzadko kiedy słyszą słowo Boże w swej mowie ojczystej, swem przemówieniem do łez. Po kazaniu zaczął się formować pochód procesyjny.

Jako pierwsze za krzyżem ustawiono panienki w bieli, z liljami, za niemi przyłączyły się gimnazjum polskie i polska szkoła ludowa. Przed baldachimem szły dziewczynki sypiące kwiaty. Pod baldachimem kroczył ks. proboszcz Białk, prowadzony przez p. ministra Płucińskiego i ks. Miszewskiego. Za baldachinem kroczyli ks. Wohlert i ks. Głowienka a za nimi śpiewacy i lud wierny. Procesja ta była wspaniałą manifestacją polską i pozostanie w żywej pamięci w niej udział biorącym.

Należy się najserdeczniejsze podziękowanie nie tylko parafjanom, którzy ustroili kościół i ołtarze, lecz także wszystkim, którzy się do upiększenia tej uroczystości datkami przyczynili. Należy się też wdzięczność i podziękowanie p. Pupplowi, posiedzicielowi Kiełpina, który ofiarował bezpłatnie zieleń do umajenia kościoła i ołtarzów i także ją dotsawił.

Komitet, którego urządzeniu parafjanie tę czynność powierzyli, składa niniejszem wszystkim, którzy się czy to swą pomocą czynną, czy też datkiem do tej uroczystości przyczynili, także wszystkim w niej udział biorącym i szanownemu duchowieństwu, staropolskie Bóg zapłać. Uczestnik.

Wiadomości z Tczewa.

— **Wieczór** na harcerzy pomorskich odbył się w sobotę na wielkiej sali Hali miejskiej przy licznym udziale publiczności. Udzielono też bezpłatnego wstępu znacznej liczbie uczniów szkół średnich i powszechnych klas wyższych.

Nasamprzód, stosownie do programu, wystąpił tenor p. Czesław Muszyński z Poznania, który raczył przybyć, by uświetnić wieczór.

Jego arja Jontka z opery i Halka St. Moniuszki podobała się ogólnie, wysokie c było czyste, metaliczne. „Jaśkowa dola“ Niawiadomskiego, odśpiewaną została lekko, delikatnie, ale z życiem. Arję „Cania“ z opery „Pajace“ oddał znakomity ten śpiewak po mistrzowsku. Piękną była też pieśń Galla „O zejdź do gondoli“. Na zakończenie usłyszeliśmy dźwięcznego krakowiaka Noskowskiego „Skowroneczek śpiewa“.

Przy fortepianie zasiadła p. Aleksandra Dytkiewiczówna, by dyskretnie towarzyszyć śpiewakowi. W części deklamtaorskiej wystąpiła p. dyrektorowa Garnuszewska. Usłyszeliśmy wygłoszone z przejęciem utwory: „Noc straszna“ Ujejskiego; „Opowiadanie Sobolewskiego“ z dziadów Mickiewicza; „Siedzi ptaszek na drzewie“ Asnyka i „Wąż“ Franciszka Morawskiego.

Dzięki życzliwości dyrektora gimnazjum p. Urbanickiego przyczyniły się wielce do urozmaicenia „Wieczoru“ uczenice naszego gimnazjum żeńskiego, które pod kierownictwem swych niestrudzonych w pracy pań nauczycielek wystąpiły z krakowiakiem w kostjumach, odtańczonym z werwą przez młodsze uczenice. Nadto odegrano obrazek sceniczny „Lekcja tańca“, który publiczność gromko oklaskiwała. Nareszcie odtańczyły z niezwykłą gracją starsze uczenice krakowiaki.

O rozweselenie uczestników postarał się p. Litarowicz, który swymi monologami żydowskimi „Handeles“ i „Przygody żołnierza“, wywoływał salwy śmiechu.

Wieczór udał się znakomicie, za co się składa serdeczne dzięki wszystkim występującym. Specjalne zaś podziękowanie należy się p. Muszyńskiemu, który umyślnie przybył z Poznania, by poprzeć dobrą sprawę.

— **W parafji św. Józefa** na Nowem mieście urządził ks. prob. Bączkowski zeszłej niedzieli wspaniałą procesję Bożego Ciała. Do uświetnienia jej przyczynił się nie mało ks. kanonik Dominik, regens seminarjum duchownego w Pelplinie, który przybył na uroczystość z dwoma klerykami.

Kronika pomorska.

— **Koniec roku szkolnego.** Ministerstwo wyznań i oświaty wydało okólnik, w którym obwieszcza, że zajęcia w szkole kończą się 28 czerwca, a w zakładach, w których odbywa się egzamin dojrzałości, zajęcia te mogą się skończyć 19 czerwca. Okólnik donosi zarazem, że nowy rok szkolny zaczyna się 1 września.

Wejherowo. (Solidarność niemiecka). Niedawno przeszły dwa hotele w ręce polskie, do których przedtem licznie uczęszczali Niemcy. Skoro jednak właścicielami stali się Polacy, którzy pod każdym względem utrzymują jak najwzorowszy porządek i rzetelną obsługę, Niemcy do tych lokali przestali uczęszczać. Skupiają się w różnych nawet podrzędnych restauracjach, byle tylko u swoich. Nie można Niemcom tego brać za złe, ale czyż nie należałoby iść ich śladem i tak jak oni wspierają swoich, abyśmy my Kaszubi także do swoich uczęszczali?

Dalej, niezrozumiałą rzeczą jest, dlaczego tak dużo niepotrzebnie używa się jeszcze szwabachy, zapominając o tem, że jesteśmy w państwie polskiem, gdzie mamy polskie urzędy i szkoły, gdzie nikt nas za używanie naszej mowy szykanować nie będzie.

My starsi powinniśmy, jeżeli nie świecić przykładem naszym dzieciom, to od nich brać przykład, a nie czynić im trudności, jak się to obecnie często praktykuje.

Jeżeli my więcej po polsku w domu rozmawiać będziemy, to tem łatwiej pójdzie nauka dzieciom naszym w szkole, gdzie nauczyciele czynią tyle starań, aby w możliwie jak najkrótszym czasie przyswoić dzieciom czysty polski język.

Rumja, pow. Wejherowo. (Pożar i śmiertelne poparzenie). W Szmelcu przy Rumji wybuchł w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego pożar u jednego z tamtejszych obywateli. Mieszkający w tym domu Petka, chcąc uratować jeszcze z ognia swoje sprzęty i pieniądze papierowe i srebrne ukryte w szafie (była ich znaczna suma, bo p. P. sprzedał niedawno temu swą posiadłość) wskoczył jeszcze przez wydobywające się płomienie po nie do pokoju, lecz gdy wychodził ogarnęły go płomienie i upadł. Wydobyto go hakami wijącego się w okropnych boleściach. Poparzony umarł wkrótce z odniesionego poparzenia. Jest to przestroga dla wszystkich, którzy swe pieniądze zamiast w banku, przechowują u siebie w domu.

— **Hel.** (Głos wołającego na puszczy). Już w zeszym roku uderzał przyjeżdżających statkiem na Hel, nieporządek, panujący na pomoście, na który mimo utyskiwań tak ze strony wycieczkowiczów Polaków i Niemców nikt nie reagował i który w tym roku zupełnie się nie poprawił.

Najprzykrzejszym jest brak kilku desek w pomoście, tak, że przyjeżdżający na wycieczkę zmuszony jest trenować się na skok w dal, by nie wpaść przez szeroki na kilka stóp otwór w głębokości morskie. Pisaliśmy już tyle razy o tem, iż doprawdy wstyd, że dotąd ktoś kompetentny nie postarał się o usunięcie tego braku.

— **Czersk.** Tutejsza policja państwowa przytrzymała szajkę złodziejską składającą się z braci Franciszka i Józefa Masurowskich z Pelplina, oraz narzeczonej pierwszego, Pelagję Piatkównę z Rozentalu pod Pelplinem. Wymienieni, którzy z Pelplina do Czerska bezcelowo przybyli, odwiedzali kolejno większą część tutejszych sklepów, w których zamiast zakupów szereg mniejszych kradzieży popełnili. Pomiędzy innemi skradli w sklepie cygar Maksym. Ślednia 2 papierośnice i jedną fajkę, w księgarni Wiktora Goli 2 wartościowe książki, a w składzie skór Jana Bonina jeden kawał zelówki. Gdy w sklepie rzeźnika Maksym. Grzecy, Fr. M. kawał mięsa skradł i z takowem uciekł, został spostrzeżony, dognany i w ręce policji oddany, która później jego towarzyszy odszukała i do Sądu odstawiła.

Aresztowany swego czasu Franciszek Plinka II z Będmierowic, który pozostawał w bliskim kontakcie z koniokrodem Bronisławem Prądzińskim, którego tutejsza policja aresztowała, został za kaucję 300 000 marek z tutejszego więzienia na wolność puszczony.

— **Toruń.** (Z targu). Na ostatnim targu notowano następujące ceny ogrodowizny: Kartofle marek 2300—2400, sałata główka 20, kalarepa wiązka 200—300, marchewka wiązka 30 do 40, buraki funt 40—50, szpinak funt 60—80, szparagi funt 200—300, strączki funt 400, kalafjory 150—1000, masło 650 do 800, jaja mendel 650—750 marek.

Ryby: liny funt marek 300—400, sumy 500—550, szczupaki 400—450, leszcze 350—400, sandacze 500, węgorze 600—700.

— **Toruń.** Dwóch Niemiaszków, jakiś Boehnke i Ziehlke z pewnej wioski z pod Torunia pewnego wieczoru się pokłóciło. „In der Aufregung“ zaczęli się częstować wcale nieprzyjemnymi szturchańcami, a w końcu Boehnke chwycił za żelazną łopatę i przeżegnał nią głowę swego przeciwnika, tak, że tenże legł jak otruta myszka. Nie dosyć na tem. Bohaterski rycerz dobył... scyzoryka, jak sam przyznaje, używanego tylko do rżnięcia wici, i pokrajał cichutko leżącemu Ziehlkemu czuprynę i czaszkę na ładne, równe, czerwone pasy.

Za to został przez Sąd Pokoju skazany na miesiąc więzienia. W zrozumieniu jednak, że stała mu się krzywda, wniósł skargę apelacyjną, lecz Izba karna nie uznała jego wywodów i wyrok poprzedni zatwierdziła.

— **Toruń.** (Przyjazd łotewskiego Sztabu Gen.) W dniu 19-go bm. rano przybyła do Torunia delegacja Sztabu Generalnego łotewskiego celem zwiedzenia Torunia i naszych urządzeń wojskowych oraz bliższego zapoznania się z armją naszą, z którą w r. 1919 i 20 wojska łotewskie walczyły wspólnie przeciw bolszewikom.

W delegacji tej biorą udział najlepsze siły fachowe sztabu generalnego łotewskiego z pułkownikiem Ramatz na czele.

Odwiedziny te mają dla nas szczególne znaczenie, gdyż Łotwa po dłuższych wahaniach jako ostatnia przystąpiła do układów Państw Bałtyckich z Polską, co przyczyniło się w ogromnej mierze do podniesienia naszego autorytetu na konferencji w Genui.

W naszej starej pięknej stolicy pomorskiej, w Wolnem Mieście Gdańsku, gdzie zarazem znajduje się jedyny, dobrze urządzony i wielki port Rzeczypospolitej nad morzem naszem ukochanem, wychodzi jedno wielkie, codzienne pismo polskie „Gazeta Gdańska“.

„Gazeta Gdańska“ podaje najświeższe wiadomości polityczne i gospodarcze z całego świata i jest największem pismem codziennem na Pomorzu, wychodzi nietylko jako organ ośmiostronicowy, ale dodaje jeszcze 2 razy na tydzień stałe dodatki bezpłatne, jeden literacki p. t. „Pomorze“ zajmujący się dziejami i zagadnieniami naukowemi, dotyczącemi w głównej mierze ziemi pomorskiej, oraz „Żegluga“, który informuje naród o wszelkich sprawach żeglugowych, ważnych dla Polski.

Aczkolwiek „Gazeta Gdańska“ w niekórych przemysłowo-handlowych numerach dosięga nawet blisko trzydziestu stron wraz z anonsami, należy ona co do abonamentu i ceny inseratowej do najtańszych pism codziennych w Polsce, co w dzisiejszych drogich czasach jest nieraz jednym z pierwszych powodów, że ją się tak wiele wszędzie czyta.

Dlatego każdy Polak powinien czemprędzej zamówić sobie „Gazetę Gdańską“ na nowy kwartał.

Agentury „Gazety Gdańskiej“:

Poznań: Kirszkówna Helena, Gwarna 20.
B. Koniecki, skład cygar, Św. Marcin 54.
Fr. Gutowski, księgarnia, Św. Marcin 48.
J. Leitgeber i Ska, księgarnia, Aleje Marcinkowskiego 18.
A. Błaszczyk, biuro dzienników, Wielka 28.
Gniew: „Książnica Gniewska“.
Morzeszczyn: Jan Głowinka, stacja kolejowa.
Smętowo: Leon Grudziński, stacja kolejowa.

Gratulacje Sejmu polskiego.

Warszawa, 20 VI (PAT). Marszałek Sejmu Trąmpczyński wysłał do posła W. Korfantego na ręce woj. Rymera do Katowic depeszę nast.:

Dziś, gdy Orzeł Biały rozpostrze swe opiekuńcze skrzydła znów nad Górnym Śląskiem, Sejm nasz wita braci oswobodzonych w chwili, która stanowi kres ich cierpień moralnych. Odtąd Rzeczypospolita Polska będzie mogła Was bronić przed zbrodniami, które w ostatnich czasach szczególnie były męką ludności polskiej. Nie zapominajmy jednak, iż wróg czyha nietylko na naszą słabość państwową i na naszą nieumiejętność rządzenia. Starajmy się więc wspólnemi siłami o ład i porządek. Trzeba będzie długiej i sumiennej pracy, aby odrobić i naprawić szkody niewoli. Pokażmy światu, iż naród polski umie być nieugiętym, gdy chodzi o dobro Rzeczypospolitej Polskiej. Niech żyje nowy polski Górny Śląsk.

Marszałek Sejmu, Trąmpczyński.

Dary na Górny Śląsk.

Warszawa, 20 VI (PAT). Gen. Sikorski za pośrednictwem gen. Szeptyckiego przesłał głównemu zarządowi związku byłych powstańców górnośląskich w dniu wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk na rzecz wdów i sierot po powstańcach kwotę 3000 am. dolarów jako ofiarę, zebraną wśród Polaków w Ameryce i przesłaną do jego dyspozycji.

Krwawy incydent.

Eilvese, 20 6. PAT. (Radjo). W Biskupicach na Górnym Śląsku doszło do krwawego starcia między policją plebiscytową a francuskiemi oddziałami wojskowemi. 4 osoby cywilne zostały zabite.

Walka o barwy sztandaru.

Katowice, 20 6. (PAT). Po wkroczeniu wojsk niemieckich do pierwszej strefy niemieckiego obszaru górnośląskiego przyszło do nieporozumień na tle sztandaru niemieckiego. Władze państwowe otrzymały rozkaz wywieszenia sztandaru republikańskiego, czerwono-czarno-złotego, tymczasem organizacje nacjonalistyczne niemieckie przeszkodziły temu i wywiesiły dawny sztandar cesarski, czarno-biało-czerwony. Dzienniki niemieckie donoszą, iż władzy wobec przemocy społeczeństwa musiały się zastosować do tego. Jednocześnie dzienniki podkreślają, iż Niemcy nie dość uroczyście przygotowują się do przyjęcia wojsk niemieckch i wskazują na przygotowania uroczyste polskie.

Obrady zjazdu londyńskiego.

Londyn, 20 VI. (PAT.) (Havas.) Lloyd George i Poincare odbyli naradę, która trwała 2 godziny i była utrzymana w bardzo serdecznym tonie. Lloyd George i Poincare uznali za rzecz niemożliwą omawianie problemu długów międzykoalicyjnych bez Stanów Zjednoczonych oraz bez poprzedniego zapoznania się z ich zapatrywaniami. Premjerzy postanowili, iż przedstawiciele Francji, Anglji i Włoch zbiorą się na konferencję dla omówienia sprawy Algieru. W czasie konferencji tej delegaci Francji, Anglji i Włoch zbadają kwestję Wschodu. Poincare i Lloyd George nie poruszyli zupełnie sprawy paktu francusko-angielskigo, bowiem Poincare uważa, iż układ ten może być zawarty lojalnie i z korzyścią dla obu stron, pomoże w uregulowaniu spraw Wschodu i Algieru. Na konferencji tej Lloyd George i Poincare postanowili na przyszłość nie decydować o żadnej ze spraw spornych bez uprzedniego wzajemnego porozumienia się.

Paryż, 20 VI. (PAT.) (Havas.) Specjalny korespondent Havas w Londynie donosi, iż Lloyd George i Poincare poruszyli w swej rozmowie sprawę konferencji haskiej, oraz problem odszkodowań. Poincare przesłał wczoraj do delegacji francuskiej w Hadze depesze, polecając jej, aby pozostała w Hadze, ponieważ zgodzono się na to, iż po 1-sze:obrady nie będą miały żadnego charakteru politycznego, 2-gie sprawy techniczne, omawiane na konferencji, będą traktowane tylko ad referendum, 3-cie każde mocarstwo będzie miało możność trwania na stanowisku, zajętem na konferencji w Genui.

Londyn, 20 VI. (PAT.) (Havas.) Lloyd George był bardzo zadowolony ze znanej nam już decyzji Poincarego, zakomunikowanej delegacji francuskiej w Hadze. Co do problemu odszkodowań, to obaj premjerzy w towarzystwie Roberta Horne'a i Balfour'a rozważali ogólną tytuację, wytworzoną przez niepowodzenie się projektu pożyczki międzynarodowej oraz przez fakt organizowania obecnie przez komisję odszkodowań kontroli finansowej nad Niemcami. Zdaje się, iż wobec wczorajszych wyjaśnień nie przyjdzie do nieporozumień w chwili, gdy sprawa ta będzie omawiana szczegółowo.

Londyn, 20 VI. (PAT.) (Radjo.) Poincare wyjechał wczoraj do Paryża.

Wiedeń, 20 VI. (PAT.) W komunikacie o konferencji Lloyd George'a i Poincare'go ogłoszono urzędowo, iż komisja odszkodowań zbada środki, które mogą doprowadzić finanse Niemiec do ładu. Poincare przybędzie do Anglji prawdopodobnie z końcem lipca rb., aby omówić sprawozdanie komisji. W tym okresie nie są zamierzane żadne zarządzenia przymusowe przeciwko Niemcom.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie komisji głównej.

Warszawa, 21 VI. (PAT.) **Dziś o 5 po poł. odbędzie się posiedzenie komisji głównej sejmu celem narad nad desygnowaniem nowego premjera.**

Konferencja w Hadze.

Haga, 20 VI (PAT). Wczorajsze posiedzenie konferencji wstępnej rozpoczęło się o godz. 15. Delegat francuski oświadczył że Francja weźmie udział w konferencji, z tem zastrzeżeniem, że wyłączone będą z dyskusji wszelkie sprawy polityczne i pod warunkiem, że powzięte uchwały będą aprobowane przez odnośne rządy. Francja zastrzega sobie nadto możność wycofania swoich rzeczoznawców, gdyby skłoniło ją do tego zachowanie się sowietów.

Delegat belgijski oświadczył, Beglja weźmie udział w konferencji na warunkach ustalonych 16 czerwca.

Przewodniczący zawiadomił następnie o utworzeniu komisji, w skład których wchodzą przedstawiciele 25 państw, między tymi i Polski. Do wszystkich podkomisji wchodzą przedstawiciele Francji, Anglji, Japonji, Włoch i Belgji. Do podkomisji kredytowej wchodzą między innymi przedstawiciele Polski.

Przewodniczący konferencji Karnabeek zawiadomił telegraficznie rząd sowietów o tem, które mocarstwa biorą udział w komisjach i o składzie komisyj.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 20 6. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. przyjęła projekt ustawy w przedmiocie likwidacji lub zamiany nieruchomości majątku państwowego, który przeszedł na rzecz państwa w myśl ustawy z 15 lipca 20 r. o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu wersalskiego. Następnie uchwaliła rada ministrów wniosek w sprawie zatwierdzenia umowy z Woln. M. Gdańskiem z 21 grudnia 21 r. co do zatwierdzenia umowy z republiką Czesko-słow. dotyczącej dat statystycznych. Pozatem rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie tymczasowego ustroju władz skarbowych ziemi wileńskiej i rozciągnięcia na ziemię tą niektórych ustaw i rozporządzeń. Uchwaliła dalej rozporządzenie o zmianie obowiązujących na ziemi wileńskiej przepisów prawnych w przedmiocie ustroju sądownictwa, rozporządzenie, nadające specjalne uprawnienie ministrowi przemysłu i handlu w dziedzinie gospodarki węglowej na Górnym Śląsku, rozporządzenie o przedmiocie zniesienia stanowiska nadzwyczajnego komisarza do spraw repatrjacji, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu z d. 4 lutego 19 r. o samorządach miejskich na miasto Raciąż, Wyćmierzyce i Skaryszew, oraz rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia wynagrodzenia członkom komisji szacunkowej w województwie małopolskiem. Wreszcie rada ministrów przyjęła wniosek o przekazanie gmachu zakładu karnego żeńskiego we Lwowie politechnice lwowskiej.

Dziennikarze włoscy we Lwowie.

Lwów, 20 6. (PAT). Wczoraj przybyła tutaj z Krakowa wycieczka dziennikarzy włoskich. Wycieczka zwiedziła miasto, muzea i panoramę Racławicką.

Francja pragnie skreślenia długów wojennych.

Eilvese, 20 6. PAT. (Radjo). Wedle doniesień Chicago Tribune Francja zamierza zwołać konferencję sojuszników dla przekreślenia długów z czasów wojny.

Eilvese, 20 6. PAT. (Radjo). Wedle doniesienia „Matin" udział Francji w drugiej konferencji haskiej jest prawdopodobny. W Paryżu przypuszczają, iż postanowienie wysłania do Rosji komisji dla zbadania stosunków sowieckich uzyska w Hadze większość.

Wojowniczy profesor.

Gdańsk, (AP). 20 VI. W tygodniku „Deutsche Zahnärztliche Wochenschrift" zapowiada profesor Reinmöller z Erlangen, że nie dopuści na swe wykłady żadnego ze studentów zagranicznych państw, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom lub solidaryzowały się w wojnie dopóty, dopóki nie zostanie unieważniony traktat wersalski. Cała prasa Prus Wschodnich stawia profesora tego za wzór i nawołuje wszystkie uniwersytety niemieckie, ażeby poszły za jego przykładem.

O nowego prezydenta Rzeszy.

Berlin. (AP). 20 6. W kołach parlamentarnych utrzymują, że wedle dotychczasowego porozumienia się klubów wybory prezydenta Rzeszy odbędą się z początkiem października. O kandydatach narazie nic nie wiadomo.

Wbrew temu rozchodzą się słuchy, że w Rzeszy na stanowisko prezydenta grozi przesilenie w najbliższym czasie.

Wzrost monarchizmu w Niemczech.

Królewiec. (AP). 20 6. Związek nacjonalistycznej partji ludowej zajął do orędzia wydanego przez ministerstwo spraw zagranicznych w sprawie zakazu uczestniczenia urzędnikom w obchodach patrjotycznych wszelkiego udziału, wrogie stanowisko i protestuje w dłuższych artykułach przeciwko pogwałceniu swobody i prawa narodowo uświadomionych urzędników niemieckich. Jednocześnie zawiadamia związek ten, że sprawe teroryzowania urzędników poruszy w jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu pruskiego.

Lisie zamiary.

Gdańsk, (AP) 20 VI. Od pewnego czasu zjawiają się w prasie bolszewickiej oraz w reakcyjnej i lewicowej prasie niemieckiej notatki, pochodzące rzekomo wprost z komisarjatu bolszewickiego dla spraw wojskowych, że kontyngens armji sowieckiej będzie w najbliższym czasie obniżony i że efektywny stan armji bolszewickiej wynosić będzie zaledwie 8000 chłopa. Z najlepiej poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa i została lansowana jedynie dlatego, ażeby wprowadzić w błąd polskie władze wojskowe i zmylić czujność polskiego rządu. Efektywny stan armji rosyjskiej nietylko, że nie został obniżony, ale przeciwnie, zostaje w najbliższych dniach zasilony przez zaciągnięcie dwuch roczników rezerwy.

Rewal, (AP). Dochodzi tutaj wiadomość, że do Moskwy przybyło dwuch generałów niemieckich, których nazwiska są trzymane w tajemnicy celem uczestniczenia w naradzie wojskowej, która ma się odbyć natychmiast po powrocie Trockiego, który odbył dłuższą podróż inspekcyjną. W związku z wiadomością tą daje się odczuwać wielkie zaniepokojenie wśród tutejszych sfer rządowych, które otrzymały znowu bliższe informacje co do gromadzenia wojsk bolszewickich na pograniczu państw bałtyckich.

Powrót jeńców.

Malbork. (AP). 20 6. Przybył tu większy transport jeńców niemieckich i austrjackich, którzy przebywali dotąd w bolszewickiej Rosji. Jeńcy podawali zgrozą przejmujące szczegóły o obecnych rządach i obecnej sytuacji panującej w Rosji. Transport skierowany został po dwugodzinnym postoju do obozu Altdamm pod Szczecinem.

Towarzystwa i stronnictwa.

Oddział budowlany Z. Z. P. Zebranie się odbędzie w środę, dnia 21 bm. w sali zebrań w Gminie Polskiej Am weissen Turm. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność „Moniuszko". Lekcja śpiewu odbędzie się w środę o godz. 7½ w lokalu „Zum Schildbuerger" przy Wallgasse. Ponieważ chór bierze czynny udział w zjeździe w Starogardzie, przybycie wszystkich członków konieczne. Cześć pieśni. Zarząd.

Baczność członkinie i członkowie Lutni gdańskiej! Z powodu występu „Lutni" na Zjeździe Kół Śpiew. w Starogardzie, **dnia 25 bm. odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. ½8 wiecz. lekcja nadzwyczajna.** Ponieważ „Lutnia" śpiewać ma kilka utworów, uprasza się o punktualne i jak najliczniejsze przybycie. — Lekcja w przyszły wtorek wypadnie. Zarząd.

Wrzeszcz. Miesięczne zebranie Tow. „Cecylji" odbędzie się w środę, dnia 21 bm. zaraz po lekcji. Na porządku obrad wycieczka do Żukowa. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Oliwa. Lekcje śpiewu „Lutni" oliwskiej odbywają się regularnie co środę o godz. 8 wiecz. w lokalu Karlshof. Z powodu bliskich występów uprasza się o punktualne przybywanie na lekcje. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — — 14,4 m. nad poziomem morza podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza ciśnienie mm.	Powietrza temperatura °C.	Powietrza wilgotność %	Wiatru kierunek	Wiatru siła (0—12)	Zachmurzenie i inne zjawiska
20/6	12^{45} w poł.	60,8	18,2	45	W	7	pogodnie
20/6	8^{45} wiecz.	61,0	14,9	53	WSW	4	pogodnie
21/6	6^{45} rano	60,3	15,7	54	W	4	pogodnie

Temperatury w ciągu doby ubiegłej: najwyższa: 19,4 °C. najniższa: 11,6°C. średnia: 16,0°C. Ilość opadów: 0,0 Uwagi:

Niniejszem zamawiam w urzędzie pocztowym

GAZETĘ GDAŃSKĄ

FILJA W TCZEWIE

na **III kwartał** 1922 r. i płace abonamentu 1254 mkp. — albo na miesiąc **lipiec** 1922 r. i płacę abonamentu 418 mkp. *)

Gazeta Gdańska zapisana jest w liście pocztowej w Tczewie.

(Imię, nazwisko i miejscowość abonenta)

.....

Potwierdzamy odbiór

za **III kwartał** 1922 roku 1254,— marek polskich
za miesiąc **lipiec** 1922 r. 418,— marek polskich *)

..... 1922

Urząd pocztowy albo agentura.

*) Nieodpowiedne słowa skreślić.

ŻEGLUGA

Droga wodna Śląsk-Gdańsk

w związku z połączeniem polepszonem Wisły z Dnieprem*).

Uwagi ogólne o projektowanych drogach.

Dość rozpowszechnionem jest zdanie oparte rzekomo na przykładzie Europy Zachodniej, że sztuczne drogi wodne nie mogą się dobrze rentować, a nawet, że nie wytrzymują konkurencji z kolejami.

Jednakże wielka uwaga, jaką Niemcy zwracają na swoje drogi wodne, wielkie nakłady, które w tym kierunku zamierzają ponieść, jak również te, które już ponieśli, i które się sowicie opłaciły, potęgując wzrost przemysłu, — wszystko to dowodzi, że wspomniany wyżej nieprzychylny pogląd na drogi wodne jest nieuzasadniony.

Warunkiem, niezbędnym dla dochodowości kanału, — jest znaczny ruch (t. zw. gęstość ruchu), przynajmniej 3—5 milj. tonn, t. j. o wiele większy niż dla kolei, dla których 1 milj. tonn jest poważnym ruchem. Jest to dla kanału tym ważniejsze, że koszta jego utrzymania nie zależą od wielkości ruchu, jak to ma miejsce na kolejach.

Na kolejach, które wykonywują przewozy własnym taborem, — koszta eksploatacji pochłaniają większą cześć dochodu brutto, a mianowicie, przed wojną wynosiły:

	Koszta eksploatacji	Czysty zysk
W b. Kongresówce	64% doch. brutto	36% doch. brutto
W Niemczech	65% doch. brutto	35% doch. brutto
W Austrji	76% doch. brutto	24% doch. brutto
W Stanach Zjedn.	80% doch. brutto	20% doch. brutto

Zwiększenie ruchu nie zawsze pociąga za sobą na kolejach zwiększenie czystego zysku, — gdyż ten zależy od kosztów eksploatacji, które mogą się zmienić niekorzystnie dla kolei. Eksploatacja kanałów nie jest narażona na taką ewentualność. Koszta utrzymania kanału, zabierając przy małym (do 500 000 tonn) ruchu 100% dochodu, — przy dużym ruchu, (ok. 5 miljonów tonn) nie przewyższy już 10% dochodu brutto, i dalsze zwiększenie dochodu całkowicie zaliczą się na czysty zysk.

Dla osiągnięcia znacznego ruchu, — i możności konkurencji z kolejami — sieć dróg wodnych musi być: a) jednolita, t. j. jednakowe wymiary, na całej długości, b) wymiary te muszą być znaczne, c) długość przewozów musi być większa niż 300—400 km., d) ilość śluz powinna być ograniczona, i e) kierunek drogi możliwie prostolinijny.

W Anglji sieć dróg wodnych przedstawia konglomerat krótkich kanałów o najróżnorodniejszych wymiarach budowlanych bez ogólnego planu. We Francji kanały, których budowa sięga dawnych czasów, mają wymiary zbyt małe i zbyt wielką ilość śluz. W obydwu tych krajach średnia odległość przewozów jest nieznaczna.

Na wschodzie Europy występują inne odległości. Centrum eksportu Ukrainy, — Ekaterynosław, — odległy jest od Gdańska o 1740 km., a od Warszawy 1250 km. (Koleją te odległości są 1620 i 1320 km.) W Polsce odległość ze Śląska do Gdańska wynosi 620 km. Kanały są projektowane dla statków 1000 tonnowych. Przy tak znacznych odległościach i dogodnych warunkach technicznych przewóz drogą wodną będzie wynosił nie więcej, nad 35—50% przewozu koleją pomimo stosowania opłaty kanałowej, zabezpieczającej wysokie oprocentowanie kapitału.

Projektowana droga wodna Śląsk — Gdańsk z odnogami przedstawia również duże zalety techniczne w porównaniu z drogami zachodniej Europy.

Przedewszystkiem dzięki równinnemu charakterowi kraju, kanały są trasowane bardzo prostolinijnie, mają stanowiska długie i ograniczoną ilość śluz.

Prócz tego kanał węglowy posiada szczęśliwe warunki, które znacznie wpłyną na zmniejszenie kosztów budowy. Mianowicie trasa na przeważnej części przechodzi przez tereny lesiste lub mało wartościowe. Nawet wchodząc do środka tak gęsto zaludnionego i przemysłowego kraju, jak Zagłębie Węglowe, — kanał, dzięki temu, że idzie na przestrzeni 30 km. wzdłuż doliny rzeki Brynicy, która przez 500 lat tworzyła granicę państwa polskiego, — nie wymaga zburzenia ani jednego domu i przecina zaledwie parę dróg i 2 linje kolejowe.

Co się tyczy kanału Wisła — Dniepr, to, choć istniejący kanał Królewski, łączący Bug z Prypecią, musi być całkowicie przerobiony i w znacznej części zamieniony przez nowy kanał, — to jednakże wymaga to bez porównania mniejszych kosztów (szczególnie ze względu na nadzwyczaj równinny charakter wododziału i taniość przylegających terenów), — niż przeprowadzenie nowego kanału przez inne, wyżej wskazane, stosunkowo wysokie i górzyste wododziały.

2. Koszta budowy.

Omawiane tu drogi wodne, mające być rozbudowanemi na terytorjum Rzeczypospolitej składają się z następujących 3 części:

1. „Kanał węglowy Śląsk — Gdańsk z odnogami do Warszawy i Poznania“ i połączeniem kanałowem z Krakowem.

Wykonanie tych robót (800 km. sztucznych dróg wodnych) ocenione jest w przybliżeniu na 70 miljonów dolarów. Nie wchodzi w to koszt dokończenia regulacji dolnej Wisły.

2. Drogi wodnej Wisła — Prypeć, 450 km., koszt około 35 milj. dolarów.

3. Do tego należy dodać kanał z Tczewa do Gdańska, długości 25 km., który skróci dorgę o 20 km., a będąc pogłębiony i rozszerzony do wymiarów dostatecznych dla statków morskich, — co nie przedstawia żadnych trudności, gdyż przechodzi po dolinie, wzniesionej zaledwie na 0,5 do 3 m. nad poziom morza, — umożliwi przeniesienie portu morskiego w głąb kraju, aż do Tczewa. Koszt samego kanału nie przeniesie 5 milj. dolarów.

Obecnie projektuje się, jak już wyżej wskazano, zrealizowanie tylko zachodniej części projektu kosztem około 70 milj. dolarów.

*) Według inż. gen. J. Lipkowskiego i in. T. Tillingera.

Dla porównania przytoczymy, że projektowana obecnie w Niemczech droga wodna Ren — Men — Dunaj, długości 607 km., ma kosztować 515 milj. marek przedwojennych = 123 milj. dolarów, czyli tyle, ile Kanał Węglowy wraz z kanałem Wisła — Dniepr, — aż do Kijowa, z uregulowaniem Dolnej Wisły i budową kanału morskiego do Tczewa, czyli 1800 km. dróg wodnych.

3. Oczekiwany ruch przewozowy.

Przypuszczając, że dzięki nader korzystnemu kierunkowi kanałów w stosunku do przewozowych potrzeb kraju, — przewozy wodne, po ukończeniu tych kanałów dosięgną w Polsce 33% ogólnej sumy przewozów, — dalej przyjmując pod uwagę wzrost ludności i rozwój przemysłu, a co za tem idzie — zwiększenie przewozów, — i przyjmując, że to zwiększenie od r. 1911 do daty ustalenia się ruchu na kanałach wyniesie 50%, czyli że suma przewozów dojdzie do 24 miljardów mk., — otrzymamy sumę przewozów drogami wodnemi równą 8 miljardom t-k., z których około 6,5—7 miljardów przypadnie na Kanał Węglowy z odnogami.

Że przyjęty 50% wzrost przewozów od r. 1911 do daty ustalenia się ruchu na ukończonych kanałach nie jest duży, lecz raczej za mały, można sądzić z tego, że w ostatnich latach ruch ten silnie się rozwijał i na kolejach węzła warszawskiego wzrósł z 6150 w r. 1911 do 7300 miljonów t-k w 1913 r., czyli o 15,7% w ciągu 2 lat. Wogóle przewóz (suma tonno-kilometrów) podwoił się przed wojną w różnych państwach w ciągu lat:

	na kolejach	na drogach wodnych
w Rosji	12	14
w Niemczech	14	13
we Francji	21	25

Wzrost ten w Rosji w ostatnich szczególniej latach był bardzo szybki i w ciągu 4 lat (1908—11) wynosił na kolejach 26% i na drogach wodnych 35%.

Widzimy więc, że nawet przy normalnym rozwoju zapotrzebowania przewozu — przyjęty przez nas 50% jego wzrost jest bardzo skromny. A przecież należy nie zapominać, że przeprowadzenie nowej taniej drogi wodnej stwarza nowe zapotrzebowanie i przyciąga nowe ładunki.

Przyjmując za możliwy przewóz 6,8 miljardów t-k na sieci dróg wodnych Śląsk — Gdańsk z odnogami (i z dolną Wisłą) ogólnej długości 950 km., mamy średnią gęstość ruchu 7 170 000 tonn. Nie jest to zbyt wiele, jeżeli porównać go z przedwojennym ruchem przewozowym na pierwszorzędnych drogach wodnych Niemiec i Rosji (w obydwie strony) i na niektórych kolejach.

Niemcy 1912 (według Theuberta):

Ren (Emmerich — Wesel)	34 467 000 t.
Ren (Duisburg — Uerdingen)	24 526 000 t.
Ren (Worms — Mannheim)	12 982 000 t.
Łaba (od Hamburga w górę)	11 100 000 t.
Łaba (Niegripp — Magdeburg)	7 280 000 t.
Odra Dolna (Fuerstenberg)	4 588 000 t.
Odra Górna	3 700 000 t.
Wisła — Toruń — Brda	810 000 t.

Rosja 1911 (według danych Min. Komunikacji):

Wołga (powyżej Kazania)	9 400 000 t.
Wołga koło Symbirska i Saratowa	10 400 000 t.
Newa	7 000 000 t.
Dniepr koło Kijowa	1 900 000 t.
Kolej warsz. wied. (Ząbkowice — Częstochowa)	4 500 000 t.
Kolej nadwiślańska (Lublin — Dęblin)	3 400 000 t.
Kolej nadwiśl. (Strzemieszyce — Skarżysko)	3 000 000 t.
Kolej ekateryn. (Ekaterynosław — Sinielnikowo)	6 700 000 t.

Całkowity ruch ładunkowy w portach nadreńskich Zagłębia Ruhry doszedł w r. 1912 do 34 000 000 tonn, czyli do 30% produkcji węgla w tym Zagłębiu. W naszem szczegółowem obliczeniu przyjmujemy całkowity ruch w portach Zagłębia Węglowego (przywóz i wywóz) na 12 000 000 tonn, czyli 18% produkcji z 1913 r., która przecież do tego czasu jeszcze się podniesie.

Jak wskazuje dokładne obliczenie, przy takim ruchu i opłacie kanałowej średnio po 0,75 fen. od tonno-kilometra, przyjmując także pod uwagę jeszcze dochód z przedsiębiorstw pobocznych jak eksploatacja energji dydroelektrycznej (przeszło 100 000 000 KW godzin rocznie) i t. d., — kapitał włożony w budowy tych kanałów obiecuje oprocentowanie 17% netto.

4. Widoki realizacji projektu.

Z powyższego widać, że projektowane kanały mają zapewniony nadzwyczaj intensywny ruch przewozowy, — a co za tem idzie, — wysoką rentowność.

Jednakże, wobec znacznej sumy (ok. 70 milj. dolarów), której wymaga zrealizowanie jedynie pierwszej części projektu, — nasuwa się pytanie, czy kraj, który mają przeciąć te kanały, — może sobie pozwolić na tak drogą inwestycję.

Ażeby tę kwestję wyjaśnić uprzytomnijmy sobie, że:

1. Całkowity koszt budowy kanału (70 milj. dol.) nie dosięga wartości rocznej produkcji węgla w Polsce w jej granicach z 1922 po włączeniu przyznanej jej części Śląska (40 milj. tonn), — ani wartości rocznego przyrostu drzewa w lasach Polski (40 milj. metrów sześciennych), — i jest niewielkim odsetkiem wartości całkowitej przedwojennej rocznej produkcji przemysłowej (1100 milj. dolarów) lub rolniczej (1000 milj. dol.) w Polsce. A przecież wartość tej produkcji znacznie wzrośnie przez fakt przeprowadzenia taniej drogi komunikacyjnej.

2. Suma ta (70 000 000 dolarów) równa się zaledwie 14% zaborcze na obecnem terytorjum Polski (500 000 000 dol.).

3. Wartość kolei (1600 km.), należących obecnie do Rządu Polskiego wynosi około 800 miljonów dolarów.

Koleje te zostały wybudowane w ciągu 50 lat, — a zatem wysiłek kraju dla budowy kolei równał się średnio 16 miljonom dolarów rocznie z odpowiednim dyskontem wstecz. A przecież żadne państwo zaborcze nie dokładało tu swoich pieniędzy. Przeciwnie, przewyżka dochodów nad rozchodami państwowymi zaboru rosyjskiego dochodziła w ostatnich latach do 40 milj. dolarów rocznie.

Widzimy więc, że dla wybudowania sieci kanałów Śląsk — Gdańsk z odnogami w ciągu 7 — 8 lat, — wymagany jest rocznie daleko mniejszy wysiłek, niż ten, jaki kraj ponosił na budowę kolei na terytorjum obecnej Polski średnio przez 50 lat.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że Polska prędzej czy później zdobędzie się na tak niezbędną dla niej inwestycję za pomocą tylko własnych środków.

Jednakże, zniszczenie spowodowane w ciągu 7 lat kilkoma wojnami, — nie tak prędko pozwoli na znalezienie odpowiednich środków w kraju i, jeżeli liczyć na własne siły, trzeba będzie zrealizowanie tak pożytecznego projektu odłożyć na długie lata.

Tu jednak nasuwa się uwaga, że projektowane kanały nie tylko dla Polski mają znaczenie. Są one niezbędne dla życia ekonomicznego całej Europy dla odrodzenia Rosji, dla tranzytu przez Polskę towarów z zachodniej Europy do południowej Rosji i odwrotnie.

Chwilowe osłabienie ekonomiczne Polski nie powinno jednak być przyczyną opóźnienia realizacji tego tak potrzebnego dla wszystkich, dla całej Europy projektu.

To też kraje nie zniszczone przez wojnę można być pewnym, że pośpieszą z pomocą w sfinansowaniu prywatnego przedsiębiorstwa, mającego za zadanie jak najrychlejsze zrealizowanie tego projektu, tem bardziej, że przedsięwzięcie zapewnia samo przez się wysokie i zupełnie pewne oprocentowanie kapitału, — a chwilowy niski kurs polskiej waluty, daleko niższy od jej zdolności płatniczej wewnątrz kraju, — zapewnia kapitałowi zagranicznemu specjalne korzystne warunki.

5. Organizujące się Towarzystwo Akcyjne:

„Kanał Węglowy Śląsk — Gdańsk“, (Sp. Akc.)

Wskazane wyżej T-wo, które nazwą określa wyraźnie jego cel, składa się ze znanych osobistości społeczeństwa polskiego i polskiej emigracji w Ameryce.

Statut T-wa został przedstawiony Ministerjum Przemysłu i Handlu d. 19 lipca 1921 r. Jak tylko Sejm odwoła postanowienie swoje z dnia 9 lipca 1919, na mocy którego budowa dróg wodnych w Polsce może być wykonywnaą tylko przez Rząd, — można będzie się spodziewać, że sprawa zatwierdzenia statutu nie będzie już napotykała znaczniejszych trudności.

Wobec bezwarunkowej pewności rentowności przedsiębiorstwa, — i licząc się ze stanem finansowym państwa, Komitet organizacyjny zrzekł się gwarancji państwowej dla obligacji T-wa.

Wyciąg ze statutu: Koncesja będzie udzielona na 99 lat, po upływie których kanały przechodzą na własność Państwa Polskiego.

Zyski T-wa są oparte nie tylko na otrzymaniu opłaty z tonno-kilometra ładunku, — dostatecznej do zamortyzowania włożonego kapitału, — ale i na sprzedaży z zarobkiem zakupionych przez T-wo terenów, przylegających do kanału, — i z udziału T-wa w przedsiębiorstwach pomocniczych, jak to: Przedsiębiorstwa Transportowe, Stacje Hydroelektryczne i inne.

Kapitał Towarzystwa: Z powodu nienormalnej i czasowej deprecjacji waluty polskiej, kapitał akcyjny T-wa jest oznaczony na początek na 2 miljardy marek w 200 000 akcjach po 10 000 marek. Dalsze zwiększenie kapitału będzie zależało od wartości przyszłej waluty polskiej.

Pierwsze emisja będzie pokryta: 20% przez udział Rządu (aportami i gotówką), 20% przez akcje imienne, przeznaczone tylko dla akcjonarjuszów polskich, 60% przez akcje na okaziciela.

Akcje imienne będą mogły być odstępowane jedynie za zgodą Zarządu. Będą one miały pewne przywileje co do liczby głosów na walnych zebraniach akcjonarjuszy.

Obligacje. T-wo będzie mogło wypuszczać obligacje, na sumę nie przekraczającą 15-krotnej sumy wpłaconego kapitału akcyjnego.

Obligacje będą emitowane we frankach, dolarach, lub funtach st., i będą gwarantowane całem mieniem Towarzystwa.

T-wo będzie mogło również w pewnych razach wypuszczać obligacje specjalne: z losami, premjowane lub z udziałem częściowym w zyskach jednego z przedsiębiorstw pomocniczych T-wa.

Władzami T-wa są: Walne zebranie akcjonarjuszów, Rada nadzorcza, Zarząd, Komisja rewizyjna.

Państwo będzie miało swego przedstawiciela w Zarządzie. Inżynier naczelny (dyrektor budowy) będzie mianowany za zgodą Rządu.

Umowa z Rządem określa stosunek wzajemny T-wa do Rządu. Kontrola Rządu będzie wykonywana w sposób nie krępujący normalnej działalności T-wa.

Wywłaszczenie potrzebnych dla budowy terenów będzie wykonywane na tych samych zasadach, jak dla kolei. Budowa mostów na drogach, przeciętych kanałem, będzie ograniczona do rzeczywiście niezbędnego minimum. Rząd przedsięweźmie środki w celu uregulowania dolnej Wisły pomiędzy Toruniem i Gdańskiem. W przeciwnym razie T-wu przysługuje prawo budowy kanału równoległego od Torunia do Tczewa.

już byśmy byli w obliczu prawdziwej przyczyny stagna-

„Laevandus“ Nr. 5 (25) Mai 1922 a.

Jest to miesięcznik półurzędowy estoński, ukazujący się od 1 stycznia 1920 w Rewlu. Laevandus znaczy — „żeglarstwo“. Pismo zdążyło przez ten czas pięknie się rozwinąć i dziś ukazuje się jako bogato ilustrowany miesięcznik o 32 stronach druku, formatu „Żeglarza“ i posiada prócz tego kilkanaście stron ogłoszeń. Zważywszy, że Estonja liczy zaledwie 1½ mil. mieszkańców, z których jakaś jedna piąta styka się z morzem, musimy uznać, że nasi przyjaciele Estończycy dali nam wzór i przykład nielada. Mamy nadzieję, że przyjdzie czas, iż nasze instytucje społeczne zrozumieją potrzebę popierania „Żeglarza Polskiego“, a Polacy — jego abonowania.

Treść majowego zeszytu Laevandus'a“: Z historji handlu, prawa morskiego. Hydrografja Bałtyku. — Namiernik (pelengator) radjotelegraficzny. — Port Arensburg. Przegląd książek i pism. — Kronika.

Dział handlowy i gospodarczy.

Cena złota a zniżka waluty.

Z powodu dowolnego wybijania monet złotych i obowiązku wymiany banknotów na złoto wartość pieniądza uzależniona została sztucznie od złota w państwach o walucie złotej. W ten sposób można było dawniej nabywać złoto po pewnej cenie. Autorytet państw stworzył przez cenę stałą złota zależną od pewnej wagi i zawartości czystego kruszczu dla wszystkich walut pokrytych złotem wspólną, stałą wartość, t. zw. parytet złota. Ponieważ dużo państw zniewolone zostały z powodu wojny do zaniechania wyżej wymienionego środka do stabilizacji i przeszły do waluty papierowej, złoto straciło poniekąd swoją wartość jako pożądany środek do celów pieniężnych. Pomnożenie rezerw głównych instytutów biletowych drogą wycofania obiegających monet, skupu i stopu różnych przedmiotów znajdujących się w ręku prywatnym, zniesienia przymusu wymiany oraz nie dopuszczenia do wywozu wpłynęło dość wyraźnie na wartość złota.

Rozwój cen złota czystego w Londynie i Nowym Yorku w porównaniu z dolarem podajemy w następującem zestawieniu (dla Nowego Yorku podajemy dla oceny niby stałej ceny złota porównania z ceną porównawczą towarów w hurcie).

Koniec miesiąca	w Londynie				w Nowym Jorku		
	cena złota za 1 uncję shld	%	dolar za 1 f. st.	%	dolar za uncję	%	cyfra indeksowa
1913							
czerwiec	84/10	=100	4,87	=100	20,67	=100	100
1921							
styczeń	106/1	125,1	3,8700	125,8	20,67	100	134
luty	106/1	125,1	3,8700	125,8	20,67	100	129
marzec	104/9	123,5	3,9375	123,7	20,67	100	123
kwiecień	104/1	122,7	3,9550	123,1	20,67	100	117
maj	106/4	125,3	3,8612	126,1	20,67	100	115
czerwiec	110/0	129,7	3,7512	129,8	20,67	100	116
lipiec	115/2	135,8	3,5625	136,7	20,67	100	120
sierpień	110/4	130,1	3,7100	131,3	20,67	100	120
wrzesień	110/9	130,6	3,7175	131,0	20,67	100	121
październik	104/9	123,5	3,9375	123,7	20,67	100	123
listopad	102/11	121,3	4,0000	121,8	20,67	100	123
grudzień	98/00	115,5	4,2075	115,7	20,67	100	124
1922							
styczeń	96/6	113,7	4,2750	113,8	20,67	100	124
luty	93/6	110,2	4,4362	110,3	20,67	100	125
marzec	95/10	112,8	4,3600	112,9	20,67	100	—

Jeśli w Nowym Yorku stała cena złota wskazuje niby na niezmienny stosunek waluty krajowej do parytetu złota, to należy mieć na względzie, że siła nabywcza dolara nieco się zmniejszyła i równocześnie też wpłynęła na wartość złota, która zależnie od chwilowego poziomu cen towarów ulega dość znacznym zmianom.

Siła nabywcza dolara złotego spadła n. p. w kwietniu r. 1920 w porównaniu do indeksu cen hurtownych nawet o 40% w zestawieniu z rokiem 1913. Podczas gdy yena japońska stała w latach 1918—20 wyżej od parytetu złota, dolar spadł czasem poniżej pari i uchodzi w państwach, nie mających pokrycia dla swej waluty w złocie tylko jako względny miernik złota.

Cena złota zależna jest na poszczególnych giełdach na ogół od wartości dolara.

W Londynie cena czystego złota jest zawsze nieco niższa od kursu dolara.

W Paryżu ocenia się ilość czystego złota odpowiadającą dolarowi nieco wyżej, niż dewizy Nowy York, ponieważ Francja potrzebuje dużo złota na cele przemysłowe a następnie wysyła dużo złota do Ameryki.

W Berlinie jest cena złota wyznaczona przez Bank Rzeszy niższa od ceny rynkowej.

Ceny złota wyznaczone przez P. K. K. P. są niższe od cen rynkowych, która zależna jest od każdorazowej zniżki lub zwyżki dolara. Dolar jest więc miernikiem naszej marki bardzo oddalonej od właściwej podstawy złotej i ma większą wartość, aniżeli odpowiednia ilość czystego złota, ponieważ jest zakaz wywozu złota z Polski. W Polsce zamienia się monety złote nie w wysokości nominalnej, odpowiadającej każdorazowej wartości kursowej, lecz tylko według zawartości czystego kruszcu stosownie do jego ceny rynkowej tak, że np. dolar w złocie przynosi nieco mniej aniżeli banknot dolarowy. Ponieważ cena w markach papierowych za czyste złoto jest niższa niż cena dewizy dolarowej, odpowiadająca parytetowi złotemu, przeto podcenia się też markę papierową w porównaniu z dolarem.

Pierwszem najważniejszem poczynaniem walutowem byłoby więc ustalenie wartości złota. — wr. —

Położenie górnośląskiego przemysłu żelaznego

Polsko-Gdański Koncern Żelaza donosi nam:

Ogólne zatrudnienie w przemyśle żelaznym nie uległo znaczniejszym zmianom i jest ono i nadal zadawalniające. Pewne utrudnienie dla produkcji wynikło na tle zaopatrywania zakładów przemysłowych w surowce, które w ostatnich czasach nie są dostarczane w należytych ilościach. Poważne zagadnienie stanowi brak koksu, który zaczyna ujemnie wpływać na produkcję górnośląską. Brak koksu jest skutkiem pogorszonej sytuacji węglowej to też polepszenie może nastąpić tylko wtedy, jeżeli się sytuacja węglowa poprawi.

Co się tyczy zbytu artykułów i produktów żelaznych, zaznaczyć należy, że zakłady przemysłowe górnośląskie pracują dzisiaj jeszcze przeważnie dla pokrycia zapotrzebowania niemieckiego i zagranicznego. Dotyczy to nietylko zakładów położonych na terenie niemiecko-górnośląskim, ale też i hut, położonych na obszarze polskiego Górnego Śląska. Do Polski dostarczają huty górnośląskie stosunkowo b. nieznaczne ilości towaru, tłómacząc ten objaw koniecznością poprzedniego wykonania licznych starszych zamówień zagranicznych odn. niemieckich, jakoteż i trudnościami w przeprowadzaniu interesów z powodu braku waluty niemieckiej w Polsce, oraz niemożliwością konkurowania z niższemi cenami hut w b. Kongresówce. Według zdania polskich odbiorców, powściągliwość hut górnośląskich jest tylko częściowo usprawiedliwiona i koła handlowe polskie spodziewają się, że po objęciu przez władze polskie przyznanych Polsce części Górnego Śląska, nastąpi lepsze zaopatrzenie rynku polskiego w przetwory żelazne górnośląskie.

W ostatnich czasach interesuje się Rosja bardzo żywo produkcją górnośląską, zwłaszcza materjałami kolejowemi i maszynami wszelkiego rodzaju. Wpłynęło też już kilka zamówień ze strony władz rosyjskich. Koła przemysłowe górnośląskie zachowują się w tym kierunku z pewną rezerwą. Dalszy rozwój stosunków handlowych z Rosją zależny jest w pierwszym rzędzie od gwarancji finansowych, które odbiorcy rosyjscy będą w stanie zapewnić zakładom przemysłowym.

S. A. B.
Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku
wykonuje w Gdańsku i w Polsce
budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy itp
prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe
Tel. 176, 392, 438, 3376, 6460 **Gdańsk** Rennerstiftsgasse 11

Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionami. Firma B. Hozakowski donosi nam: Za koniczynę czerwoną 44 000—48 000 koniczynę białą 45 000—48 000, koniczynę szwedzką 35 000—48 000, koniczynę żółtą 17 000—18 000, koniczynę żółtą w łuskach 7 000—8 000, inkarnatkę 20 000—24 000, przelot 25 000—26 000, rajgras krajowy 15 000—16 000, tymoteusz 17 000—18 000, seradelę 8 000—8 700, wykę latową 7 000—7 200, wiczkę zimową 20 000—24 000, gorczycę 14 000—15 000, rzepak 12 300—13 000, rzepik 12 300—13 000, łubin niebieski siewny 5 000—5 200, łubin żółty siewny 5 300—5 700, siemie lniane 12 000—13 000, rydz 6 000—6 500, konopie 7 600—8 200, mak niebieski 20 000—25 000, tatarka 7 000—7 500, proso 6500—7000, żyto 8 200—8 300, pszenicę 10 000—10 700, jęczmień 6 400—6 600, owies 7 800—8 000. Ceny za 50 kg.

T-wo eksploatacji soli potasowych w Kałuszu przewierciło nowym szybem głębokości 140—250 m. pokłady kainitu grubości 7 × 5 m. Nadto w tym samym szybie na głębokości 850 m. zyskało obfity wybuch gazu ziemnego. Zarządzono budowę chodników bocznych na nowo odkrytych pokładach kainitu i przystąpiono do ujęcia gazu ziemnego dla celów opalania kopalni i salin.

Fachowe pismo niemieckie „Eier Börse" Fachblatt für zys. Sprzeczne i wzajemnie znoszące się zarządzenia, rozszcza następującą ocenę naszych zarządzeń w sprawie eksportu jajami:

„Polski handel jajami zdaje się przechodzić obecnie kryzys. Sprzeczne i wzajemnie znoszące się zarządzenia, rozporządzenia, odwoływania i t. p. Rządu polskiego pozbawione jakiegokolwiek systemu wywołują na rynku polskim uczucie niepewności. Z tego powodu angielski handel import jajami, który dąży wszędzie do nawiązania stosunków z kolporterami jaj, omija Polskę. Obecnie w Polsce tendencja dla handlu jajami jest b. słabą".

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	21 czerwca (w wolnym obrocie)		20 czerwca (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	315,00	—	318,18	318,82
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	1401,05	1403,95
Guld. holenderskie	—	—	12312,25	12337,35
marki polskie	7,32½	—	7,38½	7,41½
wypłata na Warszawę	7,30	—	7,38½	7,41½
„ „ Poznań	—	—	7,38½	7,41½

Poznań. (AW.) 20 VI. Ceny wełny w zakupie I gat. zgrzebna angielska 78—82, II cienka krzyżowana 83—88, cienka czysta 92—95. W sprzedaży I gat. 85, drugi 95, III 98. Ceny w tysiącach.

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 20 VI 1922 r.

Papiery oficjalne.

Bank Związku I—II 210, Kwilecki, Potocki i S-ka 295, Pozn. Bank Ziemian 200—210, Barcikowski 200, Centrala Skór 280, Dr. R. May 890—900, Ventzki 640—650—620—635, Sarmatia I 520, II 480, Herzfeld Viktorius 385—390, Cegielski I—VII 200, VIII 185—190, Centrala Rolników 190, Arcona 400, Hurtownia skór II 215—210, Zjedn. bzow. Grodziskie 230, Miljonówka 140.

Papiery nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 230, Wytwórnia maszyn młyńskich IV 360, Wielkopolska huta miedzi 300—320, Papiernia Bydgoszcz 245—250.

Poznań, oficjalne notowania dewizowe. Przekazy na Berlin 13,85—13,80.

Notowania oficjalne Łódzkiej Giełdy dewizowej

z dnia 20 czerwca 1922 r.

	Gotówka		Czeki	
	żądanie	ofiarow.	żądanie	ofiarow.
Dolary amerykańskie	4330,00	4350,00	4360,00	4375.00
Franki francuskie	379,00	380.00	382,00	385,00
Franki belgiskie	345,00	355,00	350,00	382,00
Funty angielskie	—.—	—.—	—.—	—.—
Korony austryackie	—.—	—.—	0,31½	0.32
„ czeskie	—.—	—.—	83.00	84.00
Marki niemieckie	13,45	13,50	13,35	13,45
Fr. szwajc.	—.—	—.—	—	—

„Miljonówka" 1475 — 1550.

Warszawa. (AW.) 20 VI. Ceny za 100 kg. Wapno 1800, częstochowskie 1250, cement portlandzki 4300 loko wagon cementownia. Za 1 kg.: gips sztukatorski i modelarski 34, smoła preparowana bezwodna czeska 170, karbolineum 190, kwas węglowy 150, papa za rolkę 7 metr. kwadr. nr. 00 1800, nr. 000 — 2300, cegła maszynowa 20, zwyczajna 18 za sztukę.

Warszawa, dnia 20 czerwca 1922. (PAT).
Giełda walutowa warszawska.

	Notowania tranzak.	żąd.	płac.		Czeki tranzak.
Nowy Jork	4375,00	4385,00	4345,00	Dol. St. Zj.	4365,00
Funty sterl.	—.—	—.—	—.—	Londyn	19400,00
Franki franc.	—.—	—.—	—.—	Paryż	380.00
Fr. belg.	—.—	—.—	—.—	Bruksela	358,00
M. niem.	13,55	—.—	—.—	Berlin	13,45
Gdańsk	—.—	—.—	—.—	Czeki Gdańsk	13,50

Akcje: Bank Dyskontowy I-VI 3200 - 3300
„ Handlowy w Warszawie I-X 6500 - 6550
„ Kredytowy w Warszawie I-V 3300 - 3400
„ Zjednoczonych Ziem Polsk I-III 1300 - 1325
Warszaw. Fabryka Cukru 34250 -
Lilpop I-II 3900 - 4000
Rudzki I-II 2550 - 2475 - 2500
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 7500 - 7450
Starachowice I-II - 5400 - 5500 - 5475
Żyrardów 73500 - 74150
Borkowski I-V 1200 - 1225
Br. Jabłkowscy 1775 - 1800
Żegluga 1800 -
Polska Nafta za mk. 500 I-III 1850 - 1875 - 1900
Przemysł Drzewny 1675

Berlin, dnia 20 czerwca 1922.
Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie płacono	żądano	Notowania przedostatnie płacono	żądano
Holandja	12209,70	12240,30	12659,15	12690,85
Buenos Aires	112,85	113,15	116,32½	116,52
Belgja	2601,70	2608,30	2671,65	2678.35
Norwegja	5293,35	5306,65	5543,05	5556.95
Danja	6751,55	6768 45	6961,25	6978,75
Szwecja	8124 80	8145,20	8339,55	8360,45
Helsingfors	678,15	679,85	711,10	712,90
Włochy	1538,05	1541,95	1592,00	1602,00
Londyn	1400,70	1404,30	1440,65	1444,35
Nowy Jork	319,10	319,10	325,59	326,41
Paryż	2731,55	2738,45	2806,45	2813,55
Szwajcarja	6042 40	6057,60	6182,25	6197,75
Hiszpanja	4359,80	4966,20	5078,60	5091,40
Wiedeń ostemplowane	2,05	2,09½	2,30½	1,34½
Praga	607,20	608,80	627,20	628,80
Budapeszt	34,55	34,65	34,20	34,80
Bułgarja	212,20	212,80	214,70	215,30
Japonja	152,00	153,00	154,50	155,50
Rio de Janeiro	43,44	43,56	44,44	44,56

Berlin. (AW.) 20 VI. Komisarz Rzeszy, udzielający zezwoleń na przywóz i wywóz, rozporządził, aby urzędy handlu zewnętrznego i urzędy dla wydawania pozwoleń nie odrzucały wniosków na wywóz towarów do Gdańska, które zostały sprowadzone z Gdańska do Niemiec celem reparacji Zezwolenia te nie będą liczone do kontyngentu.

Telegramy iskrowe z dnia 20 czerwca 1922

Nowy York.

	20 6	19 6		20 6	19 6
Pieniądze dzienne	3 %	3 %	Miedź elektrol.	14,00	13.75
Weksle na Londyn c.tr.	4.44,25	4.48,50	Cyna loco	31.32	31,50
Na Londyn 60 dni	4,41.87	4.45.87	Ołów	5,87	5,87
Na Paryż	8,71	8,49	Cynk	5,35	5,40
Na Amsterdam	38,50	38,54	Żelazo	23,50	23,50
Weksle na Berlin	0 31,50	0,30,25	Blacha biała	4,75	4,75
Srebro zagr.:	70,60	70,87	Smalec western	12 42½	12,42½
krajowe	99,60	99,62	Łój	6,75	6,75
Kawa loco	10,75	10,75	Olej siemienia bawełnianego loco	11,25	11,70
na maj	9,97	9,56	na lipiec	11,41	11.46
na lipiec	9,98	10,07	Nafta w cases	15,50	15,50
na wrzesień	9,93	9,91	„ w tankach	6,00	6,00
„ na grudzień	9,76	9.73	„ st. white	12,00	12,00
„ na marzec	9,71	9,61	Creditbalanc.	3,50	3,50
Bawełna loco	23 30	23,25	Cukier centryfug.	4,61	4,61
„ na czerwiec	22,75	22.70	Terpentyna	118,00	115,00
„ na lipiec	22,81	22,76	„ z Sawanny	109,00	105.50
„ na sierpień	23,00	22,90	New-Orleans bawełna loco	22,75	22,75
„ na wrzesień	22,90	22,80			
„ na październ.	22,80	22,70			
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	18 000	14000			

Chicago.

	20 6	19 6		20 6	19 6
Pszenica na lipiec	112.60	110,00	Słonina cena najniż.	12.25	12,25
„ na sierpień	113.36	110,85	„ „ najwyż.	13,35	13,25
Kukurydza na lipiec	62,25	61,50	Lekkie świnie cena najniższa	10,80	10,70
„ sierpień	65,75	65.00	Lekkie świnie cena najwyższa	10,90	10,75
Owies na lipiec	35,00	34,25	Ciężkie świnie cena najniższa	10,45	10,35
„ na sierpień	37,36	36,50	Ciężkie świnie cena najwyższa	10,65	10,55
Żyto na lipiec	86,87	85,25	Dowóz świń do Chicago	29000	55000
„ na sierpień	86,87	85,12	Na zachód	122000	149000
Smalec na maj	11,50	11,50			
„ na lipiec	11,77½	11,70½			
Pork na maj	—	—			
„ na lipiec	—	—			
Beczki na styczeń	—	—			
„ na lipiec	12,37½	12,37½			

Nowy York.

	20 6	19 6		20 6	19 6
Pszenica czerw. zim.	129.00	127,50	Mąka spring wh. e.	5,50	5,50
„ twarda zim.	130,00	127,50	Fracht zboża do Anglji	2 sh	2 sh
Kukurydza	73,25	72.00	„ na kontyn.	15 cts	15 cts

Liverpool, d. 20 6 22.

Bawełna loko 1365, na lipiec 1315, na październik 1287, na styczeń 1256, na marzec 1239.

Ruch portowy w Nowymporcie.

19 VI wypłynęło:

s/s Camelia, szw. do Dubilna, podkłady, 1109 t., s/s Junieger, franc. do Kłajpedy, towary 1931 t.

20 VI przypłynęło:

s/s Baltriger, ang. z Londynu, 18 pas. i tow., 658 t., Balt. Corp.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.". Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsmann w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

Dziś rano zasnęła w Bogu, kilkakrotnie zaopatrzona sakr. św. nasza najdroższa córka i siostra

Edzia

przeżywszy lat 19.

Imieniem w smutku pogrążonej familji

Jan Klein.

Gdańsk, d. 20, 6. 1922. Grüner Weg 19 I.

Nabożeństwo żałobne w sobotę 24. o godz. 9-tej w kościele św. Mikołaja. Złożenie zwłok do grobu o godz. 10-tej na cmentarzu Św. Mikołaja - Halbe Allee.

Nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Konsumu w Gdańsku odbędzie się we wtorek, dnia 27-go czerwca o godz. 7-mej wieczorem w auli Gimnazjum Polskiego am weissen Turm.

Na porządku dziennym: Zmiana paragrafu 5 podwyższenie udziałów.

Jeżeli na wyżej wymienione zebranie nieprzybędzie dostateczna ilość członków natenczas, odbędzie się pół godz. później drugie zebranie które bez względu na ilość członków będzie prawomocne. 6987 **Kwiatkowski**, prezes.

Bank Stefan Samoliński, Gdańsk
ul. Hundegasse 99 — Tel. 6920, 6921, 5121.
Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz — konta czekowe — przekazy — finansowania.

Sprzedaż

kawiarń, kin, destylacyj, piekarni, hoteli, fabryk,

dóbr

domów handlowych, młynów, domów prywatnych will — także

majątki

kolonie, karczmy, kuźnie rzeźnie, stolarnie, ślusarnie, pośredniczy na

Pomorzu

A. M. Makowski,

najstarsza i największa ajencja majątk, na miejscu. Tamże do nabycia około

800 objektów

Tczew-Dirschau

ul. Strzelecka, Schanzenstrasse 5. Telefon nr. 9.

Fordson

TRACTOR

170000

obecnie w użyciu.

Traktory rolnicze

„Fordson"

Z PŁUGAMI

„Oliver"

służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy roli, napędu młynów, młocarń, sieczkarń i innych maszyn;

stają się źródłem **oszczędności i nieodzownym pomocnikiem** w każdem gospodarstwie rolnem.

Z górą 250 traktorów **„Fordson"** pracuje już od kwietnia 1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu rolnictwu wielkie usługi.

Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy **„Fordsonów" wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po 1000 mórg,** traktory te są nadal w zupełnie dobrym stanie i zdatne do dalszego użytku.

Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy pokazy traktorów w pracy.

Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstracje traktoru i objąć na swoją okolicę przedstawicielstwo na warunkach do omówienia.

„ELIBOR"

Sp. Akc. Handlowo - Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Kohlenmarkt 7 GDAŃSK Telefon 22-95

Żegluga

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pośpiesznymi parowcami

Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

Pierwszorzędna kuchnia — **par. „Smolensk"** — Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowegoportu w sobotę dnia 24 czerwca 1922 r.

O zgłoszenie pasażerów i frachtów uprasza: (24 b

Ellerman & Wilson Lines-Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig". Telefon 2849 i 6457.

Compagnie Générale Transatlantique

French Linie

par. Pologne

ładuje mniejwięcej **26 czerwca** do **Le Havre**

Najlepsza okazja dla pasażerów do

LE HAVRE i NEW YORKU

Zgłoszenia uprasza 30 c

WORMS i COMP., Gdańsk

Langer Markt 17 Telefon 3844, 3826, 1050

Kto

chce mieć powodzenie w interesach

Kto

chce nawiązać stosunki handlowe z Gdańskiem lub z Pomorzem

powinien podać ogłoszenie

w najpoczytniejszem piśmie w Gdańsku i na Pomorzu

w Gazecie Gdańskiej

Surowy bursztyn

kupuje po 7010

najwyższych cenach

Silberschein

Petersiliengasse 10-11 IIIp.

Kto potrzebuje gotówki

w niem. walucie niech się zwróci wprost do Rud. Liedtke, Gdańsk, Paradiesg. 8-9.

Rury kamionkowe
Posadzkę terrakotową
Glazurę ścienną
Cegłę budowlaną i szamot.
Dachówkę marsylską i karpiówkę
Wapno
Cement
Rafie polew. i niepolewane
Papę, Kredę
oraz wszelkie artyk. budowl.

poleca ze składu i wagonowo

Roboty terrakotowe wykonywuje pod kierunkiem specjalistów

Biuro Techniczno-Handlowe

Aleksander Wallmann Sukc

Sp. z ogr. odp.

Warszawa

Jerozolimska 20

tel. dyr. 29-97 biuro 4-37

Det Forenede Dampskibs Selskab

Kopenhagen.

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami

Gdańsk-Londyn — Londyn-Gdańsk

pierwszorzędna kuchnia — **par. „Moskov"** — telegraf bez drutu

z Gdańska - Nowegoportu w czwartek, dnia 22-go czerwca 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig". (24b Telefon 2849 i 6457

Siarka sycylijska.

podwójnie rafinowana, 90—100 procentowa, w laskach

w każdej ilości i w każdym czasie loco Gdańsk.

Również: **Mąka amerykańska, herbata, esencja octowa w butelkach.**

Ze składów T-wa Polskiego Handlu Międzynarodowego „MUNDUS"

Gdańsk, Kassubscher Markt nr. 21. 6980

KUPNO i SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW LTD.

Moje 3 wielkie

Domy czynszowe

ze składami Heilige-Geistgasse nr. 31/33, Salvatorgasse 6 tanio za 1 200 000 mk. do sprzedania. Wolne mieszkanie

A. Schulz, Heilige-Geistgasse 31.

Sprzedam

mój dom mieszkalny z interesem

znajdujący się w większem mieście garnizonowem na Pomorzu, składający się z 8 pokoji mieszkalnych (ewtl. zaraz do objęcia) 2 składy kolonjalne en gros i en detail, restauracja, zajazd mieszczący 40 koni, nowy masywny śpichlerz (nadający się także na fabrykę) masywne stajnie. 54 morg ziemi (nadający się do budowy) przystanek tramwajowy, 10 minut do dworca w bliskości koszary, miesięczny obrót 6 milionów marek. Oferty pod **W. M. 612** do Eksp. **Anonsa W. Meklenburg, Gdańsk, Jopengasse 5.** 6959

Dobrze zaprowadzony duży

Interes

kolonjalny i delikatesów z pomieszk. ewtl. z umeblowaniem w najlepszem położeniu Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 5—6 miljonów mk. Oferty pod „S. J." do „PAR" Polskiej Agencji Reklamy, Tow.-Akc., Bydgoszcz, Dworcowa 18.

Sprzedam moją

posiadłość

8 mórg ziemi i łąk oraz kuźnie z wszelkiemi narzędziami. Nast. gospodarstwo 78 mórg z żywym i martwym inwentarzem. Oferty uprasza się w języku niemieckim pod nr. 6917 do eksp. „Gaz. Gd."

Mała dobra

posesja na Pomorzu blisko dworca i szosy na wsi, 8 mórg. Dobre budynki, elektr. światło, z inwentarzem **do sprzedania.**

Max Knobel, Barłóżno,

Pow. Starogard. (7009

Sprzedam lub przyjmę wspólnika.

Interes handl. w Gdańsku (duży sklep, biuro, składy blizko dworca.) Oferty pod nr. 7002 do eksp. Gaz. Gdańskiej.

POSADY i PRACE

Do Poznania

potrzebny natychmiast samodzielny

przykrawacz

na konfekcję męską, dla chłopców i roboczą. Warunek: Długoletnia praktyka w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach.

Posada stała. Pensja wysoka.

Oferty upr. się pod: „Do Poznania 2484" do biura ogłoszeń „PAR" Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8.

OSOBA

poważna, bardzo inteligentna pragnie na lato wyjechać na wieś lub nad morze za pobyt dwumiesięczny udzielałaby języków panienkom lub chłopcom francuski, niemiecki, angielski ewentl. w niemieckiej rodzinie polskiego. Oferty skierować: Poznań, Wyspiańskiego 13. parter Stanisław Kozłowski. Pr 84

POSZUKUJEMY

na korzystnych warunkach dobrze wprowadzonych w Polsce i Gdańsku

Ajentów Specjalistów

z pierwszorzędnemi referencjami

Branży Win i Likierów, Galanterji Stalowej i Chemiczno-Drogeryjnej.

Oferty pod B. B. B. 207 do administracji Gazety Gdańskiej. 6391)

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: **Rudolf Schaper.**

W środę, dnia 21-go czerwca br. wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty D 2:

Haus Rosenhagen.

Dramat w 3 aktach Max Halbego.

W czwartek, dnia 22. czerwca, o godz. 7 wieczorem stałe karty bez znaczenia: **Die Ehe im Kreise.** Operetka w 3 aktach.

W piątek, dnia 23. czerwca, o godzinie 5½ wieczorem stałe karty bez znaczenia. Jednorazowy podwójny występ gościnny śpiewaków kameralnych OTTO GORITZ i ALOIS PENNARINI. **Tristan und Isolde.** Sztuka w 3 aktach Ryszarda Wagnera.
Tristan . . . . Alois Pennarini jako gość.
Kurwenal . . . Otto Goritz jako gość.

W sobotę, dnia 24-go czerwca o godzinie 7-mej wiecz., stałe karty A 1: **Der Trompeter von Säkkingen.** Opera w 3 aktach.

Stadt-Theater Zoppot.

(Sopocki teatr miejski.)

Środa, dnia 21. czerwca: Nieustalone.
Czwartek, dnia 22. czerwca: **Am goldenen Tor.**
Piątek, dnia 23. czerwca: Koncert Antonida Nieschdanowa.
Sobota, dnia 24. czerwca: **Zamknięty.**
Niedziela, d. 25. czerwca: **Am goldenen Tor**

KUNSTLERSPIELE
Hotel Danziger Hof
nadzwyczajny program czerwcowy
KÜNSTLERDIELE
Wiedeńska kapela! Nastrój!

W tym samym domu
Wintergarten
Co wieczór
REUNION!!
Kapela Valesco
najlepsza muzyka balowa
Od godz. 11-ej balet
Bar amerykański!

»Riviera«
Café - Pensjonat
(dawniej Brauershöhe) (RP35
nowo urządzona najładniejsza kawiarnia ogrodowa w Sopocie / 5 minut od granicy polskiej z cudownym widokiem na morze / Wyborowa kawa, piwa, likiery, wina, ciasta. Wł.: Józef Skarzyński

ZAKŁADY:
Elektryczne i gazowe
Wodociągi i kanalizacja
Centralne ogrzewania
Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.
GDAŃSK
Schüsseldamm nr. 42
Telefon Nr. 2620 :: Telefon 2620

Z AMERYKI!
Największa Polska Agencja Gazet i Książek. Zakupi hurtowną ilość książek, różnej treści obrazów, pocztówek na różne okazje, drobnych pamiątek z Polski etc. Wogóle towaru wchodzącego w skład książek i przyborów do pisania. Wszelkie okazy lub katalogi proszę wysyłać na adr.: **Polish Amer. News Agency Józef Wojtowicz 1826 Fleet St. Balto, Md. U. S. A.**

Dr. L. Kotulski
ordynuje w Gdyni, willa „Stella maris"
Telefon nr. 20. 6916

Na eksport
ofiaruję szczególnie moje słynne stalówki
„Danziger Postfeder"
szare, nowozłote i złote
Na żądanie służymy wzorami.
J. H. Jacobsohn, Hofl.
Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.
Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.
założona 1856 w r.

Smakosze piją tylko
„Kuhn Auslese"

II. Targi Wschodnie
we Lwowie od 15-IX do 5-IX 1922 r.

Termin zgłoszenia dla wystawców
upływa 30-go czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują: Biura „Targów Wschodnich" we Lwowie

Zastępstwa:
W Gdańsku:
Redaktor G. Franke, Langermarkt 15, tel. 2926
„Bałtyk" Dom Handlowy Komisowy Polski (Stanisław Kubert & Co.) Altst. Grab. 96-97
Nordische Transport- und Sped. G. m. b. H. Stadtgraben 8.
W Warszawie:
Polski Zw. Handl. Przem., Spitalna 1 m 8
„Waw", Złota 5
Stow. Kup. Polsk., Szkolna 10
„Komispol", Krak. Przedm. 16-18
W Krakowie:
Przemysł ludowy, pl. św. Ducha
Prasa, Karmelicka 16
Biura podr. „Orbis" wszystkie oddziały.
W Łodzi:
Bracia Szczeciński, Przejazd 15
W Sosnowcu:
Zed. Maciejewski Józef. Kołłątaja 3
Biuro Ubezpieczeń Kasztalski Jan, Prosta 10
W Wilnie:
„Komispol", Jagiellońska 8
Wileńskie Towarz., Wileńskie 24
W Poznaniu:
„Reklama Polska" Marcinkowskiego 6
Związek Kupców
W Bielsku:
Inż. Silbiger wł. firmy Papyrus, Strzelnicza 25
Adolf Brüll i synowie
W Bydgoszczy:
Reklama Polska, Gdańska 164
Zw. Tow. Kupiec Dyr. N. Winiarski, Zduny 18
W Białymstoku:
„Dohan" Dom Przem. Hand., św. Rocha 8
W Lublinie:
Stow. Kupców Polski h. P wiatowa 1
W Częstochowie:
„Komispol"
W Katowicach:
Kleczyński Jan, Hotel „Monopol"
W Równie:
„Wawel", Kosowa 68.

Komunikacja parowcami

Od poniedziałku, dnia 19-go b. m., kursują przy dobrej pogodzie nasze statki z wyjątkiem soboty codziennie

Gdańsk — Sopot — Hel i z powrotem
Statek salonowy „MONIKA"

Odjazd z Gdańska - Frauentor . . . . . 9³⁰ || Odjazd z Helu 4³⁰
„ z Sopotu . . . . . 10⁴⁵ || „ z Sopotu do Gdańska . . . . . 6 wiecz.

Ciepła kuchnia i bufet na okręcie.

Jacht motorowy „JADWIGA"
Gdańsk — Sopot — Orłów i z powrotem
Odjazd z Gdańska do Sopotu . . . . . 9³⁰ przedpoł.
Pomiędzy Sopotem a Orłowem . . . . . co godzinę
Odjazd z Sopotu do Gdańska . . . . . 9³⁰ wiecz.

Gdynia — Sopot — Hel i z powrotem
Parowiec „AJAX"
kursować będzie codziennie przy dostatecznej frekwencji.

Odjazd z Helu . . . . . o godzinie 4 || Odjazd z Gdyni . . . . . o godzinie 8
„ z Sopotu-Gdyni . . . . . „ 6 || „ z Sopotu . . . . . „ 9

„GRYF" Tow. Akc., Pfefferstadt 3 — Telefon 2861